

WICHURA USZKODZIŁA PONAD TYSIĄC BUDYNKÓW. KTO ILE STRACIŁ?

# „Modliłem się, żeby dzieciom nic się nie stało”

Dom państwa Bobkiewiczów z Jaraczewa nie nadaje się do zamieszkania

Fot. Anna Korzas-Fijdek



s. 6-7

## GAZETA Jarocińska

Nr 34 (1402) 22 sierpnia 2017 | ISSN 1230-851X | Nr indeksu 34382X | Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

CZYTAJ TEŻ:

- JAKIE DACHY SĄ NAJTRWAŁSZE?
- CZY TAKIE NAWAŁNICE BĘDĄ SIĘ CZĘŚCIEJ ZDARZAĆ?
- CZY STRAŻACY DYSPONUJĄ ODPOWIEDNIM SPRZĘTEM?

s. 8-9

OGŁOSZENIA

WESZŁA Z ROWEREM POD POCIĄG. WYPADEK CZY SAMOBÓJSTWO?

Czytaj na s. 3

# Śmierć na torach



WYTWÓRNIA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94  
betoniarnia.oehmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

OCHMANN

Stachura Beton  
Rok założenia 1983 Beton Towarowy



KOMPLEKSOWE WYKONANIE FUNDAMENTÓW, ŁAW FUNDAMENTOWYCH, PORADZKI ORAZ STROPÓW W BUDYNKACH MIESZKALNYCH, GOSPODARZYCH I PRZEMYSŁOWYCH

**PERUN**  
Nowy skład węgla i drewna  
Transport do 20 km gratis!  
Jarocin, ul. Przemysłowa 3  
t. 605 129 828 / 62 747 27 88

► **KOTLIN**  
Nie będzie oddziałów przedszkolnych ► s. 3

► **JAROCIN**  
Dożynki gminne w sobotę w Potarzycy ► s. 2m

► **ŻERKÓW**  
Kilka orkiestr na rynku i zabawa w amfiteatrze ► s. 2m

## Ratownicy wywalczyli podwyżki

► s. 11

Gdzie jarociniacy szukają miłości?

Na spotkanie z obecnym mężem szłam trzymając gaz trzawiący w kieszeni - relacjonuje Milena. Jakie historie miłosne skrywają mieszkańcy naszego miasta? ► s. 4m-5m

► **JAROCIN**  
Część łącznika Wrocławskiej z nową obwodnicą jednak w tym roku ► s. 13

► **JAROCIN**  
Będzie sklep na osiedlu. Jaki, to tajemnica ► s. 10

Nasza młoda para zrobiła furorę w Tatrach ► s. 6m

Święto Pomidora z ogromnym spaghetti ► s. 6m

Pomóż Malwinie i Marlenie. Wesprzyj Adasia w walce z chorobą ► s. 3m

► **HISTORIA**  
ŚLADEM KRZYŻACKIEJ BITWY NA KOMORSKICH POLACH ► s. 14

► **LUDZIE**  
Dusza towarzystwa



68-letni Hieronim Kowalski znany jest z tego, że lubi zaskakiwać ► s. 7m

**DZIEWCZYNA LATA 2017**

W środę DODATKOWE PUNKTY do zdobycia

Zobacz, kto na razie wygrywa ► s. 10m-11m

9 771230 851700



## OPINIE

## Czy wojsko powinno pomóc w usuwaniu skutków nawałnicy?

Trwa usuwanie szkód po żywiole, który przeszedł przez powiat jarociński i gminę Nowe Miasto. Na razie w sprzątanie zaangażowali się strażacy i mieszkańcy. Na zniszczonych terenach trwa dyskusja, czy poszkodowanym powinno pomagać wojsko. Uruchamia ją minister obrony na wniosek wojewody.

**mł. bryg. Tomasz Krawczyk**

zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie



W mojej ocenie ręk do pracy mieliśmy wystarczająco dużo. Gdyby wojsko tym ciężkim sprzętem spychało powalone drzewa na pobocza, to utrudniłoby nam tylko pracę. Nie byłoby dojścia do tych drzew, żeby je pociąć i w miarę możliwości usunąć z ciągów komunikacyjnych.

**Dariusz Strugała**  
burmistrz Jaraczewa



Była w czwartek u nas inspekcja wojskowa. Sporządziliśmy notatkę służbową, która została wysłana do Warszawy, do dyżurnego służb operacyjnych wojska. Wstępnie oszacowaliśmy, jakie są możliwości pomocy, ilu żołnierzy oraz jaki sprzęt byłby nam w stanie pomóc. Wstępnie przydałoby się ok. 20 żołnierzy na 30 dni.

Chodzi przede wszystkim o dwa parki o powierzchni ok. 5 ha, a także zniszczone lasy. Nie mamy specjalistycznego sprzętu, który byłby nam w stanie pomóc w usuwaniu tych szkód. Dlatego być może pomoc wojska na terenie naszej gminy stanie się faktem. Teraz wszystko zależy od decyzji wojewody.

**ppor. Dawid Gromacki**

rzecznik prasowy 16. Jarocińskiego Batalionu Remontu Lotnisk

Jeżeli wojsko posiada specjalistyczny sprzęt, który byłby przydatny do usuwania skutków klęsk żywiołowych, to decyzję w sprawie jego użycia podejmuje Minister Obrony Narodowej. W strukturze naszego batalionu funkcjonuje pododdział inżynieryjny, w skład którego wchodzi m.in. wywrotki o dużej ładowności, spycharko-ładowarki, zestawy z wysięgnikiem czy piłami spalinowymi wraz z operatorami tych maszyn. Trzeba pamiętać, że na co dzień prowadzimy prace remontowe na lotniskach w całym kraju i nie wszyscy żołnierze są obecni w Jarocinie. To, czy nasze prace mogłyby zostać przerwane i w jakim rozmiarze, to już leży w gestii ministra.

**Tomasz Stube**

kierownik oddziału mediów i komunikacji społecznej w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu

Nie mogę potwierdzić ani zaprzeczyć, czy wojewoda podjął decyzję dotyczącą wysłania pomocy wojska w celu pomocy przy usuwaniu strat po przejściu nawałnicy w gminie Jaraczewo. Przed podjęciem takiej decyzji wojewoda musi rozważyć, czy pomoc wojska jest niezbędna. Z tego, co wiem, komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej oferuje pomoc, by wysłać jednostki właściwie w każdy zakątek Wielkopolski. Być może taka pomoc wystarczy, ale ostateczną decyzję musi oczywiście podjąć wojewoda.

## PCK z pomocą po nawałnicach

W czasie ostatnich nawałnic i burz, jakie przeszły nad Polską, zerwanych zostało setki dachów. W związku z tym biuro zarządu głównego PCK uruchomiło zbiórkę środków na rzecz poszkodowanych. Do akcji „Na ratunek po burzy” można włączyć się wpłacając darowiznę na konto PCK PL 16 1160 2202 0000 0002 7718 3060 z dopiskiem „Burza”.

(1s)

## INTERWENCJA

NOWE MIASTO

# Pomoc na pewno trafi do poszkodowanych

Jedna z mieszkanki Nowego Miasta napisała do naszej redakcji: „Gminy miały mieć przebrane pieniądze dla poszkodowanych w wichurze, a gmina Nowe Miasto nie ma pieniędzy na wypłacanie. Poszkodowani do wniosków mają również przedstawiać zaświadczenia o dochodach. Zarządzanie kryzysowe dla jednej rodziny z Dębna, która składa się z siedmiu osób, dostarczyło trzy bańki pięciolitrowe wody, dwa chleby i dwa malutkie pasteczki.”

- Tak szybko, jak to tylko było możliwe zrobiliśmy zapotrzebowanie na środki - za-

Masz problem, pytanie?

Potrzebujesz pomocy dziennikarza?

(62) 749 86 49

Dzwoń...

pewnia szefowa Ośrodka Pomocy Społecznej w Nowym Mieście. - W pierwszej kolejności dostaliśmy od wojewody na zasilek dla najbardziej poszkodowanej rodziny z Nowego Miasta, która została bez dachu nad głową. Pozostałe pieniądze na pewno trafią do nas w najbliższym czasie. Mamy około 45 złożonych wniosków - informuje Iwona Golińska. I prosi o cierpliwość. - Musi być jakaś hierarchia potrzeb. U nas nie jest jeszcze tak tragicznie, jak gdzie indziej. Należy zrozumieć, że pomoc kierowana jest w zależności od rozmiaru szkód - wyjaśnia dyrektorka nowomiejskiego ośrodka pomocy

społecznej.

Podkreśla też, że świadczenie będzie przyznawane niezależnie od dochodu, ale pracownicy opieki społecznej przeprowadzają wywiad środowiskowy. - My tych rodzin nie znamy i jak mamy teraz oszacować zakres potrzebnej pomocy? Trzeba zrozumieć, że ktoś może mieć dochód 10 tysięcy złotych, a ktoś inny 2 tysiące. To też trzeba wziąć pod uwagę. Jeśli rodzina chce, to przedstawia zaświadczenie o dochodach, a jeśli nie, to pisze na oświadczeniu - tłumaczy Iwona Golińska.

(ann)

## OPINIE

## Co zmieni obwodnica?

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to otwarcie obwodnicy nastąpi pod koniec sierpnia. Zapytaliśmy więc mieszkańców Jarocina, czy ich zdaniem rozwiąże to problemy komunikacyjne miasta.

(wer)

**MAGDA**

Nie jeżdżę samochodem, więc ciężko mi określić... Chociaż korki u nas w mieście to jest masakra! Mam nadzieję, że teraz będzie lepiej.

**ZBIGNIEW**

Obwodnica jest w stanie wiele zmienić. Korki pewnie i tak będą, ale na pewno mniejsze. Teraz obok „Rolnika”, gdyby nie było świateł, to nie dałoby się przejść z jednej strony ulicy na drugą.

**PAWEŁ**

Zdecydowanie obwodnica zmniejszy problemy z komunikacją w Jarocinie. Wydaje mi się, że miasto będzie wymarłe.

**ALICJA**

Obwodnica na pewno pomoże, bo tak zatłoczonego miasta jak Jarocin to jeszcze nie widziałam. Teraz jest katastrofa. I w tygodniu, i w piątek przed weekendem to jest obłąd!

**KRZYSZTOF**

Wątpię w to, że obwodnica poprawi komunikację. Na pewno będą korki na wyjeździe z Jarocina w kierunku Witaszyc...

**ADAM**

Podejrzewam, że obwodnica może wiele ułatwić, choć nie jestem do końca pewien. Wszystko się okaże po otwarciu. Czy będzie dobrze, czy będzie źle.

KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

jarocinska.pl

Zawsze tam, gdzie Ty

## KUPON „DZIEWCZYNA LATA 2017”

GAZETA Jarocińska

IMIĘ I NAZWISKO KANDYDATKI

IMIĘ I NAZWISKO ODDAJĄCEGO GŁOS

ADRES

TELEFON

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach przeprowadzenia konkursu przez Południową Oficynę Wydawniczą Sp. z o.o z siedzibą w Jarocinie (63-200), ul. Kasprzaka 1 a, wpisaną do Rejestru Przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS000053718, zgodnie z art. 24 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, podanie danych jest dobrowolne, a ponadto każdemu użytkownikowi przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania

PODPIS

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowania dla Pana Burmistrza Gminy Jaraczewo, Pracowników urzędu, strażaków PSP w Jarocinie, wszystkich jednostek Ochotniczych Straży Pożarnej, które zaangażowały się w pomoc przy usuwaniu szkód po nawałnicy z piątkowego wieczoru 11 sierpnia br. w miejscowości Łowęcice i Wojciechowo, Osobom prywatnym oraz sąsiedzkiej solidarności.

Sołtys Wojciechowa i Łowęcic



## KOBIETA ZGINĘŁA POD KOŁAMI POCIĄGU



## ŚMIERĆ NA TORACH

52-letnia mieszkanka gminy Jarocin zginęła na torach. Kobieta wyszła z lasu z rowerem wprost pod rozpędzony pociąg.

Poniedziałek, kilka minut po godzinie 8.00 służby otrzymują zgłoszenie o potrąceniu na torach w Zakrzewie. Na miejsce na sygnalach jadą policja, straż pożarna i Zespół Ratownictwa Medycznego. Kiedy udają się na zdarzenie, w drodze mijam się z wracającą już karetką pogotowia ratunkowego. W bezpośrednim sąsiedztwie przejazdu kolejowego skręcam w prawo w drogę gruntową. Kilka metrów dalej na torach stoi pociąg. W kabinie składu znajduje się kilku mężczyzn. - Nie ma dla pani świętych rzeczy? Niech się pani zajmie innymi sprawami - krzyczy jeden z nich.

Około 500 metrów od przejazdu w kierunku Jarocina na torach pracują policjanci, prokurator, strażacy i funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei.

Kilku mężczyzn idzie torami. Udają się w kierunku składu, który zatrzymał się około 200 metrów od miejsca, w którym lokomotywa uderzyła w kobietę. Znajdują fragmenty zwłok, odzieży. - Kobieta o nieustalonej tożsamości wyszła z lasu i weszła wprost pod nadjeżdżający pociąg relacji Poznań - Ostrów Wielkopolski. Poniosła śmierć na miejscu - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. - Maszynista nie mógł nic zrobić. Zauważył ją w ostatniej chwili. Tutaj pociągi jeżdżą dość szybko - wyrokuje jeden z mężczyzn pracujących na miejscu tragedii. Przyjeżdża ekipa zakładu pogrzebowego.

Informacja o wypadku błyskawicznie roznosi

się po powiecie. Notatka o zdarzeniu na portalu jarocinska.pl w ciągu trzech godzin od jej zamieszczenia ma kilka tysięcy odsłon. - Rodzina niezyczącej kobiety o wypadku dowiedziała się z państwa strony. Na komendę przyjechał zięć ofiary. Przedstawiliśmy zdjęcia roweru. Rozpoznał go, podobnie jak rzeczy osobiste - torebkę - wyjaśnia Agnieszka Zaworska.

Ostatecznie śledczy ustalają, że życie pod kołami pociągu straciła 52-letnia mieszkanka gminy Jarocin. Póki co nie wiadomo, czy był to nieszczęśliwy wypadek, czy samobójstwo. - Do czasu, kiedy nie będą zebrane wszystkie materiały, przeprowadzona sekcja zwłok, rozważamy wszystkie możliwości - mówi rzecznik policji. (era)

fot. Elżbieta Rzepczyk

## ▶ KOTLIN

## Oddziały przedszkolne pod znakiem zapytania

Rodzice dzieci uczęszczających do przedszkola w Sławoszewie zaalarmowali redakcję „Gazety”, że od 1 września nie będzie oddziałów dla najmłodszych. Od kilku lat w Sławoszewie i Woli Książęcej punkty przedszkolne prowadziła firma Edufin z Pleszewa.

W piątek w Sławoszewie, a w poniedziałek w Woli Książęcej odbyły się zebrania, na których poinformowano, że wspomniana jednostka nie będzie zajmowała się edukacją przedszkolną. - Gmina nie przedłuży nam umowy wynajmu sal w Woli Książęcej i Sławoszewie. Nie mamy możliwości prowadzenia przedszkola, bo nie mamy pomieszczeń. Pan wójt twierdzi, że otworzy swoje oddziały publiczne. Co roku w sierpniu przedłużaliśmy umowę i podobnie jak poprzednio na początku sierpnia wystąpiłem z wnioskiem o kolejne przedłużenie umów i na razie mamy odpowiedź ustną, że samorząd nie podpisze ich z nami. Czekamy na pismną odpowiedź - mówi Eryk Kowcuń, właściciel firmy Edufin.

W poniedziałek wójt Kotlina przebywał na urlopie. Z kolei skarbnik gminy uspakaja rodziców i utrzymuje, że to właściciel pleszewskiej spółki zrezygnował ze współpracy z gminą. - Będą oddziały przedszkolne, który będą prowadziły szkoły. Z tym, że w Sławoszewie ruszy od 1 października z tego powodu, że jest nowy dyrektor szkoły i musi przeprowadzić nabór dzieci. W Woli Książęcej, jeżeli przyszła firma i powiedziała, że rezygnuje, to przejmie to zadanie pani dyrektor. To jest prywatna firma i nie musi prowadzić oddziałów - informuje Irena Antczak. - Ten pan ma umowę na wynajem do 31 sierpnia 2017 r. Do dnia dzisiejszego nie złożył wniosku, że chce ją przedłużyć - utrzymuje szefowa gminnych finansów.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Woli Książęcej o tym, że ma prowadzić oddział przedszkolny dowiedziała się w ubiegłym tygodniu. - Zależy mi, aby było przedszkole. Mam nadzieję, że uda nam się ruszyć od września. Nie widzę żadnych przeszkód - tłumaczy Marzena Tomaszewska.

Nie udało nam się uzyskać wypowiedzi nowego dyrektora Szkoły Podstawowej w Sławoszewie. Roman Stolecki poprosił o pytania na piśmie. Do zamknięcia tego wydania „Gazety” nie uzyskaliśmy odpowiedzi. (era)

## ▶ JAROCIN

## Podrożały bilety JLA

Od 10 do 15 procent zdrożały od poniedziałku bilety Jarocińskich Linii Autobusowych.

- Czekaliśmy na uprawomocnienie uchwały Rady Miejskiej Jarocina w sprawie podwyżki, żeby móc ją wprowadzić. To uprawomocnienie nastąpiło już na początku sierpnia. Podwyżka nastąpiła od tego poniedziałku - wyjaśnia Paweł Łakomy, dyrektor Jarocińskich Linii Autobusowych.

Najwięcej podrożały bilety dla podróżnych z sąsiednich gmin - Kotlinia, Nowego Miasta i Dobrzyca, których mieszkańcy korzystają z usług JLA na podstawie porozumień. W tym przypadku podwyżka wnosi około 15%. Z kolei najmniej podwyżkę odczuwają kupujący bilety miesięczne, ponieważ Jarocińskie Linie autobusowe stawiają na stałych klientów. (ann)

## Cennik biletów komunikacji miejskiej Jarocińskich Linii Autobusowych

	BILETY JEDNORAZOWE		BILETY MIESIĘCZNE		BILETY 90-DNIOWE
	przed zmianą	po zmianie	przed zmianą	po zmianie	
strefa miejska	2,40 zł	2,80 zł	65 zł	72 zł	151 zł
jedna strefa biletowa	3,00 zł	3,50 zł	78 zł	87 zł	182 zł
dwie strefy biletowe	3,50 zł	4,10 zł	87 zł	97 zł	203 zł
trzy strefy biletowe	4,30 zł	5,00 zł	109 zł	122 zł	256 zł
cztery strefy biletowe	5,30 zł	6,20 zł	134 zł	150 zł	315 zł
pięć stref biletowych	6,40 zł	7,50 zł	172 zł	191 zł	401 zł
sześć stref biletowych	8,00 zł	9,40 zł	200 zł	220 zł	462 zł

## OGŁOSZENIA

**nierdzewka** hartowane szkło  
aluminium tel. 62 72 16 861

[www.nierdzewka24.eu](http://www.nierdzewka24.eu)

plexa poliwęglan materiały ściernie

A2HM, 63-720 Koźmin Wielkopolski, ul. Przemysłowa 1A

**KM WYROBY HUTNICZE**  
CENTRUM AUTOMATYKI I BRAM ELEMENTY KUTE  
Siedziba firmy: Kolaczkowice 5B Dane kontaktowe: 602 691 266  
63-910 Miejska Górka elementykute@ka4.pl www.ka4.pl

**Nice**  
Największy w okolicy dealer marki NICE

## VISION OPTYK

(obok kina „Echo”)

63-200 Jarocin, ul. Wyszyńskiego 4

(wejście od ul. Gołębiej)

GODZINY OTWARCIA  
pon.-pt 10<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
sob. 9<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

**-50 zł** na OKULARY KOREKCYJNE dla dzieci, młodzieży i studentów

SPRZEDAŻ RATALNA

**-20%** na OKULARY PRZECIWSŁONECZNE

BEZPŁATNE KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU ☎ 62 505 27 00

Liczba dzieci zapisanych do oddziałów przedszkolnych w czasie naboru przeprowadzonego przez firmę Edufin:

Wola Książęca - 25

Sławoszew - 21



## WIEŚCI KRYMINALNE

### Pijany kierowca tira

Dzięki obywatelskiej postawie jednego z kierowców zatrzymano pijanego „tirowca”.

W piątek policja otrzymała zgłoszenie, że krajową „11” jedzie prawdopodobnie nietrzeźwy kierowca ciężarówki. Funkcjonariusze zatrzymali wskazany pojazd na ul. Radlińskiej w Mieszkowie. 57-letni mieszkaniec powiatu bydgoskiego Tadeusz G. kierował iveco daily mając 2,4 promila alkoholu w organizmie.

Mężczyzna jechał do Bydgoszczy.

### Jechali na podwójnym gazie

20 sierpnia na Rynku w Jaraczewie skontrolowano Bogusława P. z powiatu kłodzkiego. Kierowca volkswagena golfa miał 1,7 promila alkoholu.

2,6 promila alkoholu wykryto u kierującej audi. Mieszkanke gminy Nowe Miasto zatrzymano na ul. Jarocińskiej w Nowym Mieście 16 sierpnia.

2,5 promila alkoholu stwierdzono u Andrzeja K. z gminy Jarocin. Pijanego kierowcę nissana primery sprawdzono na ul. Poznańskiej w Jarocinie 15 sierpnia.

1,3 promila alkoholu miał w organizmie Piotr K. z gm. Żerków. Nietrzeźwego motocyklistę zatrzymano 14 sierpnia w Radlinie.

Tego samego dnia w Aleksandrowie (gm. Nowe Miasto) sprawdzono motorowozystę. Jacek N. nadmuchał jeden promil.

12 sierpnia na ul. Jarocińskiej w Górze policjanci skontrolowali opla omegę. Mieszkaniec gminy Jaraczewo Krzysztof C. miał 2,6 promila alkoholu w organizmie.

### Kolizje z mandatami

17 sierpnia mieszkaniec gminy Jarocin kierujący renaultem megan, wyjeżdżając z ulicy Węglowej w ul. Kościuszki, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z renaultem clio. Sprawcę ukarano mandatem.

16 sierpnia w Strzyżewku (gm. Jaraczewo) kierujący oplem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu oplem. Sprawca kraksy - mieszkaniec gminy Jarocin został ukarany mandatem.

Tego samego dnia na skrzyżowaniu krajowej „11” z ul. Leśną w Cielczy mieszkaniec powiatu ostrowskiego kierujący lublinem nie zachował bezpiecznej odległości pomiędzy pojazdami. Kiedy jadący przed nim kierowca volkswagena przyhamował, to ten wjechał w tył poprzedzającego pojazdu.

Mandatami dla obu uczestników ruchu zakończyła się środowa kolizja w Łobzowcu (gm. Jaraczewo). W czasie wymijania bokiem zderzyły renault i ciągnik rolniczy. Jak ustaliła policja, obaj kierowcy jechali zbyt blisko osi jezdni.

15 sierpnia na al. Niepodległości w Jarocinie mieszkaniec powiatu śląskiego jadący motocyklem wjechał w tył opla vectry. Nieuważny motocyklista został ukarany mandatem.

(era)

# Z PROMILAMI WJECHAŁ BMW NA RYNEK

Prawie 2 promile alkoholu miał w organizmie Dariusz W. z powiatu pleszewskiego. W takim stanie wsiadł w BMW i jeździł po jarocińskim rynku.

Fot. George Dolgikh - Fotolia.com

## Pijana para na zmianę kierowata mazdą

Ona nie posiadała prawa jazdy, ale za to miała 1,5 promila alkoholu. On nadmuchał prawie 2 promile, a prawo jazdy zostało mu wcześniej zatrzymane. To nie przeszkodziło obojgu wsiąść do mazdy i na zmianę nią kierować.

Była 9.00, kiedy dyżurny jarocińskiej policji otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu w Siedleminie. Z przekazanej informacji wynikało, że kierująca mazdą wjechała w płot posesji. Po kraksie wysiadła z auta i zajęła miejsce swojego pasażera. On usiadł za kierownicą. Para znajomych odjechała z miejsca zdarzenia. - Daleko jednak nie ujechali, gdyż szybko zostali namierzeni przez patrol policji, a dodatkowo uszkodzony pojazd odmówił posłuszeństwa - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska,

rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Autem jechali 26-letni Robert G. i jego 31-letnia znajoma Anna T. Kobieta przyznała się, że to ona wjechała w płot i że było to powodem zamiany miejsc z 26-latką. Obydwoje zostali przebadani na obecność alkoholu. Ona nadmuchała 1,5 promila alkoholu, a on prawie 2 promile.

Jazda na podwójnym gazie to nie jedyne przewinienie, jakiego się dopuścili. Okazało się, że Anna T. nigdy nie miała prawa

jazdy. Z kolei Robert G. stracił je kilka dni wcześniej za jazdę „na podwójnym gazie”.

Teraz za swoje postępowanie oboje odpowiadzą przed sądem. Grożą im kary do 2 lat więzienia. Ponadto sąd obowiązkowo zasądzi kary pieniężne w wysokości nie mniejszej niż 5 tys. złotych. Mężczyzna musi liczyć się także z utratą uprawnień do kierowania nawet na okres 10 lat. Kobieta natomiast odpowie dodatkowo za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym.

(era)

## Mieli podrobione dokumenty, nie płacili za hotele i kradli telewizory

Posługiwali się fałszywymi dokumentami. Meldowali się w hotelach. Opuszczali je nie płacąc za wynajęty pokój. Na dodatek kradli jeszcze sprzęt RTV. Tak działali na terenie Wielkopolski. Wpadli w Jarocinie.

Po pięciu miesiącach jarocińska policja zakończyła śledztwo w sprawie serii kradzieży w hotelach na terenie Wielkopolski. Sprawa miała swój początek w marcu. Wtedy to funkcjonariusze otrzymali zgłoszenie, że gość jednego z hoteli próbował uciec nie płacąc za pokój. - Gdy policjanci dotarli na miejsce zdarzenia, zastali tam zgłaszającą, pracownika ochrony oraz mężczyznę wskazanego jako ten, który chciał uciec nie płacąc należności za wynajęty pokój. Po przesłuchaniu świadków zdarzenia oraz przeszukaniu pojazdu, którym poruszał się zatrzymany mężczyzna, policjanci ustalili, że sprawa jest skomplikowana i wielowątkowa. W pojeździe mężczyzny funkcjonariusze znaleźli bowiem kilka telewizorów, lomy oraz inne przedmioty świadczące, że mężczyzna trudni się nie tylko oszustwami - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie. Policjanci ustalili także, że w kradzieży uczestniczyła jeszcze inna osoba.

(era)

Dwa z namierzonych w aucie telewizorów zostały wyniesione przez mężczyznę, który chciał uniknąć opłaty za hotel. W kradzieży pomagał mu kolega. - Zatrzymany mężczyzna, 33-letni mieszkaniec Poznania, został przewieziony do komendy w Jarocinie, a śledczy skupili się na ustaleniu danych drugiego z mężczyzn i sposobu ich działania. Była to praca czasochłonna gdyż, jak się okazało, posługiwali się oni fałszywymi danymi - dodaje policjantka. Wspólnikiem 33-latka okazał się starszy o dwa lata inny mieszkaniec stolicy Wielkopolski. Policjanci połączyli sprawy, bo wiedzieli, że do podobnych kradzieży dochodziło również w innych częściach naszego województwa.

Śledczy ustalili, że mężczyźni popełnili przestępstwa w sześciu hotelach. Straty oszacowano na 11 tys. zł. Zdaniem funkcjonariuszy podejrzani próbowali się również włamać do automatów z gramami. Mężczyźni usłyszeli zarzuty oszustwa i kradzieży. Starszy z nich będzie odpowiadał również za posiadanie środków odurzających. Policja sporządziła akt oskarżenia. Po zatwierdzeniu przez prokuratora zostanie przesłany do Sądu Rejonowego w Jarocinie.

## Po pijaku wyrwał lampy

Wracał z libacji alkoholowej. Rozpierała go energia. Po drodze wyrwał z ziemi i zniszczył 4 lampy ledowe. Kiedy nie miał już sił iść pieszo, skradł rower.

Tak w skrócie wyglądał powrót 22-latka z Jarocina z zakrapianej imprezy. Do zdarzenia doszło w nocy z 13 na 14 sierpnia. Policja otrzymała zgłoszenie o uszkodzeniu lamp ledowych na osiedlu Rzeczypospolitej w Jarocinie. - 22-letni mężczyzna po zakończonej libacji alkoholowej, z nieznanymi przyczyn, postanowił wyrwać z ziemi i połamać 4 lampy ledowe, które oświetlały otoczenie bloku. Niszczenie cudzego mienia tak zmęczyło sprawcę, że nie miał siły iść do swojego domu pieszo. 22-latek postanowił dojechać tam

rowerem. A ponieważ nie miał własnego, ukradł jednośląd stojący przed blokiem - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Policjanci ustalili szybko mężczyznę podejrzanego o kradzież. Okazał się nim 22-latek z Jarocina, który trafił do policyjnego aresztu.

Śledczy przedstawili mu zarzut kradzieży roweru oraz uszkodzenia lamp oświetleniowych i okna w budynku wielorodzinnym o wartości ponad 2 tys. zł. 22-latek przyznał się do popełnionego przestępstwa, wyjaśniając policjantom, że zadziałał alkohol. Teraz grozi mu od 3 miesięcy do 5 lat.

(era)

## 5 tysięcy złotych za kradzież drewna

Nawet 5 tys. zł grzywny można zapłacić za kradzież drewna z lasu. Proceder nasilił się po ostatniej nawałnicy. Ludzie zabierają drewno z lasów i parków.

Część lasów i parków została zniszczona przez burzę, która przeszła nad powiatem i gminą Jarocin. Drzewa połamały się jak zapalki. Niektórzy ludzie zaczęli zabierać drewno z lasów i parków.

Z tym problemem zmaga się Nadleśnictwo Jarocin. - Przy drogach publicznych, jak straż pożarna usunęła drzewa i zanim zdążyli wejść jeszcze pracownicy

leśni, to były przypadki, że ludzie zabierali pojedyncze wałki drewna i gałęzie. Interweniowaliśmy wspólnie z leśniczymi - mówi Roman Walczak, strażnik leśny Posterunku Nadleśnictwo Jarocin. Tylko za samą kradzież gałęzi z lasu można zapłacić 500 zł mandatu. Znacznie bardziej dotkliwe są kary za przywłaszczenie sobie drewna. W takim przypadku stajemy przed sądem, który może orzec grzywnę do 5 tys. zł lub zasądzić karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

(era)





WA-KB.1823.6.2017

Jarocin, 21.08.2017 r.

Pan

Teodor Grobelny

Starosta Jarociński

W odpowiedzi na Pana wirtualny list, opublikowany na stronach internetowych powiatu, a kierowany domyślnie do mnie, odpowiadam, że Adam Pawlicki zawsze dotrzymuje słowa!

Jak Pan dobrze pamięta, bo był Pan wtedy radnym i członkiem zarządu – a nie było to przecież aż tak dawno, żeby pamięć mogła Pana zawieść - złożyłem propozycję pomocy szpitalowi poprzez aport gotówkowy. Moja propozycja nie została jednak zaakceptowana przez zarząd, którego także wówczas był Pan jednym z decydentów.

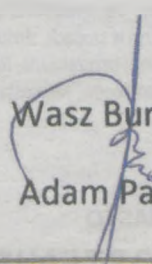
Nigdy potem nikt z zarządu powiatu ani szpitala nie złożył żadnego wniosku, czy też pisma z prośbą o pomoc szpitalowi. Nikt nie zaproponował naszemu samorządowi żadnej innej formy współdziałania.

Rezonans magnetyczny za kwotę 2,9 mln zł pojawił się dopiero w Pana wirtualnym liście, który nigdy nie dotarł do adresata. Jeśli twierdzi Pan, że kiedykolwiek obiecywałem zakup rezonansu, to Pan świadomie kłamie. Nieudolne zagrywki medialne, bo tak odbieram Pana pozorowane „ruchy”, nie służą ani powiatowi, ani szpitalowi, a przede wszystkim naszym mieszkańcom, którzy dzięki takiej jakości zarządzania zostają rozmyślnie wprowadzani w błąd.

Zdając sobie sprawę z tego, że rządzący w powiecie i szpitalu emeryci nie dają sobie rady z zarządzaniem powiatem, w tym szpitalem, jestem gotów Wam pomóc. Jednak, abym mógł Wam pomóc, powinniście złożyć wniosek czy propozycję współpracy na rzecz szpitala oficjalną drogą, a nie przez portal internetowy powiatu, którego używacie do szkalowania mojej osoby.

Panie Starosto, Burmistrz Jarocina zawsze dotrzymuje słowa.

Pozdrawiam bardzo serdecznie

Wasz Burmistrz  
  
Adam Pawlicki

**BURMISTRZ JAROCINA**

Al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin,  
tel. +48 62 749 96 00 ; fax +48 62 747 22 25  
e-mail: sekretariat@jarocin.pl www.jarocin.pl



# Oni stracili dom

- Ja tylko się modliłem, żeby się dzieciom nic nie stało - opowiada Zenon Bobkiewicz z Jaraczewa, poszkodowany wraz z rodziną podczas nawałnicy.

- Zerwało nam cały dach z domu. Zarwał się też cały szczyt razem z linią energetyczną. Mamy zalaną całą górę. Na dole też już przecieka. Trzeba wymienić meble, podłogę, zrobić sufit, wymienić całą elektrykę, bo wszystko jest pozalowane - opowiada Malwina Bobkiewicz z Jaraczewa, która straciła dach nad głową.

## Nie wiedzieli, gdzie uciekać

Budynek zamieszkiwany był przez osiem osób, w tym dwoje dzieci - 4- i 18-miesięczne. - Nie mogliśmy nawet wyjść z domu, bo cały gruz spadł pod same drzwi. Trzymaliśmy się, żeby wiatr nie wpadł do domu. Jak runął szczyt, myśleliśmy, że zawala nam się cała góra. Nie wiedzieliśmy, gdzie uciekać. To było 15 minut i wielki szok - dodaje Malwina Bobkiewicz. Jej ojciec poszedł zamknąć szopę. Kiedy był w środku, drzewo przewróciło się na szopę. Był cały poraniony, bo poleciały na niego m.in. odłamki szyb, różne sprzęty. Trzeba było wezwać pogotowie. - Trudno to wszystko opisać. Ja tylko się modliłem, żeby się dzieciom nic nie stało - opowiada Zenon Bobkiewicz. - Nie zdążyłem już dojść z powrotem do domu. Jakbym doszedł, to bym może był zabity... bo ten szczyt spadłby na mnie. Jak coś uderzyło w szopę, to tylko się trzymałem, żeby się całkiem nie przewalilo. Później tylko po moim ciele wszystko leciało...

Inspektor wydał zakaz zamieszkiwania w budynku. - Połokowani jesteśmy po rodzinie. Dzieci chciały być blisko mnie. Chcieliśmy być razem... - dodaje wzruszony Zenon Bobkiewicz. - Dziękuję

burmistrzowi Jaraczewa, tej firmie, która przysłała nam dekarzy, sąsiadom, wszystkim, którzy pomagają. Mężczyzna ma nadzieję, że uda się odbudować dom.

## Niszczyło wszystko po drodze

Burmistrz Jaraczewa przyznaje, że najbardziej poraziła go skala zniszczeń w gminie. - To poszło taką falą. Niszczyło wszystko po drodze. To nie była trąba powietrzna w jednym miejscu, tylko szło jedno po drugim. Jak walec i niszczyło wszystko. I nie było na to siły - mówi Dariusz Strugała.

Wojewoda wielkopolski przekazał 1 mln zł na wsparcie poszkodowanych mieszkańców w gminie Jaraczewo. Straty są cały czas szacowane. Włodarz gminy Jaraczewo zapewnia, że niezależnie od dotychczasowej pomocy rządowej, będzie się starał o pozyskanie dodatkowych środków. - Będę szukał pieniędzy na pomoc dla tych, którzy mają poważniejsze zniszczenia - powyżej 20 i 100 tys. zł - dodaje Dariusz Strugała.

## Zamknąć się w domu i czekać

Wójt gminy Nowe Miasto, Aleksander Podemski podkreśla, że informacje o zagrożeniach powinny być przekazywane np. poprzez telefonię komórkową. - Na szczęście nikt nie zginął, ale w danej chwili należałoby się przygotować do niebezpieczeństwa. Nie wychodzić z domu, jeśli nie trzeba. Nie próbować na siłę ratować dobytku. Wstawiać jeszcze samochód czy inne rzeczy. Nie stwarzać dodatkowych sytuacji, w których może stać się nieszczęście. Nieraz lepiej zamknąć się w domu, zasunąć rolety i czekać, aż się to skończy - mówi Aleksander Podemski.

ANNA KOPRAS-FIJOLEK



- Dziękuję burmistrzowi Jaraczewa, tej firmie, która przysłała nam dekarzy, sąsiadom, wszystkim, którzy pomagają - mówi Zenon Bobkiewicz. Wraz z rodziną musiał opuścić zniszczony podczas nawałnicy dom.

## JAROSŁAW KUDERCZAK

Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Środzie Wielkopolskiej

Nie pamiętam w swojej ponad 30-letniej służbie w straży, żebyśmy kiedykolwiek mieli do czynienia z takim żywiołem. Nawet najstarsi mieszkańcy zarówno powiatu średzkiego, jak i jarocińskiego nie pamiętają takiej nawałnicy.

Przeprowadziliśmy wiele działań przy udrażnianiu dróg, usuwaniu różnych szkód, zakładaniu plandek na budynkach. Dostarczyliśmy też paliwo do agregatu dla osoby będącej pod respiratorem. Do dnia dzisiejszego wpływają kolejne zgłoszenia.

Szczególne wrażenie wywarło na mnie zaangażowanie druhowo ochotników, państwowej straży pożarnej, a także wsparcie jednostek z ościennych powiatów.

Jest prośba do ludzi - jeśli dowiadują się o nadchodzących zagrożeniach, żeby zamykali drzwi, okna, drzwi w szopach, stodołach, chlewach, by wszystkie otwory były wcześniej uszczelniane. Należy usunąć wszelkie przedmioty z werand i balkonów. Nie zostawiać sprzętów mechanicznych pod drzewami.

## ŚRODA WLKP. / NOWE MIASTO

**PIERWSZE ZGŁOSZENIE  
WPŁYNEŁO O 19.58.  
ZUŻYTO OK. 3 TYS. M<sup>2</sup>  
FOLII I OK. 40 PLANDEK.**

## GINA JARACZEWO ZOSTAŁA POSZKODOWANA NAJBARDZIEJ W POWIECIE

### DARIUSZ STRUGAŁA

burmistrz miasta i gminy Jaraczewo



Sytuacja u nas jest cały czas dynamiczna. Ilość złożonych wniosków przez mieszkańców zmienia się codziennie, ale już nieznacznie. Bardzo szybko uruchomiliśmy sztab kryzysowy i praktycznie już w nocy z piątku na sobotę zaprosiliśmy ludzi do urzędu miasta i gminy. Całą sobotę i niedzielę wydawaliśmy wnioski. Mimo że telefony nie działały, moi pracownicy się spalisz. Od razu poobszadane zostały dyżury, urząd pracował praktycznie cały czas. Już nie mówię o strażach - trzeba im zrobić osobne podziękowanie. Pomyślmy o tym, jak usuniemy wszystkie szkody.

Mamy zniszczonych prawie 500 budynków, w tym 245 - mieszkalnych (dane na dzień 17 sierpnia). Reszta to budynki gospodarcze i niestety bardzo dużo stodoł, w których było zboże z tegorocznych plonów. Straty będą więc olbrzymie. Jeszcze tego nie szacowaliśmy, bo najpierw udzielamy pomocy mieszkańcom, których domy zostały zniszczone. Do tego poważnie zniszczone są dwa parki - w Goli, przy szkole oraz w Jaraczewie. Powiedziałem wojewodzie, że w Jaraczewie park BYŁ. Teraz praktycznie jest w 100% zniszczony. Nasz park to pole pełne powalonych drzew. Ostała się tylko scena.

W sobotę szkody na terenie gminy wizytowała pani wojewoda.

Ponieważ wcześniej zbieraliśmy wnioski, bardzo szybko oszacowaliśmy wstępne potrzeby finansowe na wypłatę zasiłków celowych. Znaleźliśmy się w pierwszej puli, dlatego już wczoraj (w środę 16 sierpnia) otrzymaliśmy 1 mln zł na pierwsze odszkodowania. w kwocie 6 tys. zł, z funduszu kryzysowego, z rezerw państwowych i będziemy je wypłacać. Nie pójdzie to tak szybko, jak byśmy chcieli, bo dzisiaj (w czwartek 17 sierpnia) na wideokonferencji z wojewodą dowiedzieliśmy się, że trzeba to poprzedzić wywiadami środowiskowymi. Wywiad może przeprowadzić tylko pracownik socjalny. Procedura jest owszem, uproszczona, ale parę stron wypełnić trzeba, więc to pójdzie sukcesywnie, według potrzeb, jakie ludzie mają.

W następnej kolejności będziemy szacować straty w budynkach gospodarczych oraz w uprawach rolnych, głównie kukurydzy. W niektórych częściach gminy została po prostu zmieciona.

## NAWAŁNICA ZNISZCZYŁA CAŁĄ GINĘ

### ALEKSANDER PODEMSKI

wójt gminy Nowe Miasto



Cała gmina jest strzaskana jak nigdy. Bilans tej nawałnicy przechodzi wszelkie pojęcie. Nigdy czegoś takiego nie przeżyliśmy. Nawałnica objęła swoim zasięgiem cały obszar gminy, a więc 120 km kw. Dotknięte nią zostały wszystkie miejscowości.

Wśród 235 zrujnowanych budynków gospodarczych, 10 zostało zupełnie zniszczonych, m.in. w Radlińcu, Teresie, Wolicy Pustej, Dębnie. Najwięcej było w Chromcu, Chwałęcinie, Kruczynie.

Na szczęście nikt nie stracił zupełnie dachu nad głową. Na dzień dzisiejszy (czwartek - 17 sierpnia, przyp. red.) są jeszcze miejscowości, gdzie nie dociera prąd. M.in. w Stramnicach, Radlińcu, Dębnie. Codziennie energetyka obiecuje, że do końca dnia prąd zostanie podłączony.

W tej chwili przeprowadzamy wywiady, żeby wypłacić zasiłki do 6 tys. zł. To wsparcie na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Musimy brać pod uwagę skalę zniszczeń.

Na razie nie mówi się o odszkodowaniach za uszkodzone budynki gospodarcze. Robimy wycenę szkód rolniczych w uprawach. Przy okazji, będąc u rolnika, pytamy o zniszczenia budynków gospodarczych. W tych komisjach jest z nami budowlaniec, żeby to wycenić. Może znajdą się i na to pieniądze.





- Tu już nie ma co ratować...  
- mówi Andrzej Drzewiecki,  
mieszkaniec Lgowa, wioski  
w gminie Żerków, w której  
nawałnica szczególnie dała  
się we znaki



Zniszczony las we Lgowie



Fot. Przemysław Szczęsła



Fot. Anna Kopynska-Fijolek

## „JEDZIEMY RATOWAĆ MIASTO!”

**Jak mój sąsiad, pan Krugielka zapytał, dokąd jedziemy, bo jeszcze była burza, ze wszech stron waliły pioruny i usłyszał ode mnie, że jedziemy ratować miasto, stwierdził: - Dobra, jadę z wami!**

### AGNIESZKA KRÓL

sołtyska i radna z Nowego Miasta

Pragnę wszystkim podziękować. Zaczęłam od pani sekretarz - w piątek nie było jeszcze pana wójta. O godz. 21.20 zadzwoniła do mnie i zapytała, czy nie jestem przypadkiem „na wsi”, żeby dowiedzieć się, czy dojdzie pieszo po klucze od urzędu, żeby go otworzyć i żeby ludzie mieli dostęp do plandek, do czegośkolwiek. Niestety, droga do pani sekretarz była ze wszech stron zablokowana. (...) Przy pomocy mieszkańców udrożniliśmy drogę do pani sekretarz. Zabrałam ją. Szef naszego zarządzania antykrzysowego, pan Paweł Roguszczyk zadzwonił, czy mogłabym w jakikolwiek sposób pomóc pani sekretarz, dlatego że on jest uwięziony w Mieszkowie, nie może dojechać. Powiedziałam, że jesteśmy w akcji. Dojechała do nas, do urzędu pani Małgosia Gogońkiewicz. Żeby wszyscy ludzie wiedzieli, że tam jesteśmy, że służymy pomocą, postawiliśmy świece w oknach, pootwieraliśmy je. Niestety, straciliśmy prąd, zaczęliśmy tracić zasięgi. (...) Na zmianę dyżurowaliśmy w czwórkę w nocy i następnego dnia od 5.30 w urzędzie.

Dziękuję za pełną gotowość pani sekretarz. Stała na wysokości zadania w 100%. Panu Roguszczykowi. Mojemu sąsiadowi - panu Ireneuszowi Krugielce. Dziękuję pani Izabeli, panu Patrykowi i Arkowi Florczakom. Ci młodzi ludzie przyszli w sobotę do urzędu. Myśleliśmy, że czegoś od nas potrzebują. Zapytałam. Odpowiedzieli: - My już nic. Czego wy od nas potrzebujecie, w czym my możemy pomóc... Pomogła nam też pani Natalia z restauracji „Laskówka”. Strażacy mogli tam pójść umyć ręce, zjeść. (...) W sobotę rozwioziliśmy też jedzenie dla strażaków, które przyjeżdżało z powiatowych stołówek. Ja jeździłam z rzutem drugiego dania. Sama rozwiozłam ze 100 kottletów na pewno.

## ŻERKÓW ZOSTAŁ ODCIĘTY OD ŚWIATA

**JACEK JĘDRASZCZYK**  
burmistrz gminy  
Żerków



W tych uproszczonych procedurach podejmowane są działania do likwidacji szkód w budynkach mieszkalnych. Jeśli chodzi o pozostałe, czyli budynki gospodarcze, szkody w maszynach, sprzęcie, zasiewach, uprawach - chodzą komisje i robią dokumentację po to, że być może pojawią się jakieś środki, kredyty na wznowienie produkcji.

Roboty jest więc bardzo dużo i wniosków też jest bardzo dużo. A wnioski są różne - od małych po takie, które niosą za sobą potężne koszty finansowe.

Staramy się pomagać, ale sytuacja jest już opanowana. Większość rolników jest ubezpieczona. Czekają na likwidatorów szkód i to wydłuża cały proces usuwania skutków nawałnicy. Problem jest w tym, że większość budynków pokryta była azbestem. Jak ktoś nie planował w najbliższym czasie jego wymiany, nie ma środków na nowy dach. My będziemy próbowali zorganizować jakieś środki na likwidację tego azbestu, na jego utylizację. Z tego trzeba się rozliczyć. Ta likwidacja będzie pewnie nie prędzej niż w następnym roku. Na razie będzie to zdeponowane u każdego rolnika gdzieś na podwórzu, zafoliowane i dopiero później pojedzie na miejsce utylizacji.

Wszędzie jest prąd i wszędzie jest woda. Do godz. 1.30 12 sierpnia mieliśmy wszystko uprzątnięte. Teraz sukcesywnie usuwamy resztę szkód, np. oberwania na poboczach.

## PONAD TYSIĄC USZKODZONYCH BUDYNKÓW

W GMINACH JARACZEWO, NOWE MIASTO, ŻERKÓW i JAROCIN USZKODZONYCH ZOSTAŁO PODCZAS NAWAŁNICY 440 BUDYNKÓW MIESZKALNYCH i 681 GOSPODARCZYCH\*

### GMINA JARACZEWO

- ▶ ilość uszkodzonych budynków mieszkalnych - **252**
- ▶ ilość uszkodzonych budynków gospodarczych - **350**
- ▶ ilość poszkodowanych rodzin - **252**

### GMINA NOWE MIASTO

- ▶ ilość uszkodzonych budynków mieszkalnych - **130**
- ▶ ilość uszkodzonych budynków gospodarczych - **235**
- ▶ ilość poszkodowanych rodzin - **ok. 200** (w gminie jest ok. 2 tys. rodzin)

### GMINA ŻERKÓW

- ▶ ilość uszkodzonych budynków mieszkalnych - **52**
- ▶ ilość uszkodzonych budynków gospodarczych - **96**
- ▶ ilość poszkodowanych rodzin - **ok. 50**

### GMINA JAROCIN

- ▶ ilość uszkodzonych budynków mieszkalnych - **6**
- ▶ ilość uszkodzonych budynków gospodarczych - **0**
- ▶ ilość poszkodowanych rodzin - **6**

### Jaka pomoc dla kogo?

Ilość środków, które mogą otrzymać poszkodowani w nawałnicy, zależy od wielkości strat, które ponieśli i zgłosili w swoim urzędzie gminy.

- ▶ do 6 tys. zł - dla tych, którzy mają uszkodzone mieszkania
- ▶ do 20 tys. zł (a więc dodatkowych 14 tys. zł) - dla tych, u których uszkodzenia zostały dodatkowo zweryfikowane i zaklasyfikowane do większego wsparcia
- ▶ do 100 tys. zł - dla tych, których budynek gospodarczy został całkowicie zniszczony
- ▶ do 200 tys. zł - dla tych, którzy mają uszkodzony w całości dom

**KAŻDY, KTO ZOSTAŁ POSZKODOWANY, KTO MA USZKODZONE MIENIE, POWINIEN TO ZGŁOSIĆ WE WŁAŚCIWYM URZĘDZIE GMINY. SOŁTYSI, SĄSIEDZI POSZKODOWANYCH PROSZENI SĄ O POMOC W TEJ SPRAWIE, SZCZEGÓLNIE WOBEC OSÓB STARSZYCH, SAMOTNYCH.**

\* stan na 18 sierpnia 2017 r. (nie wszystkie wnioski wpłynęły jeszcze do urzędów)

## WNOSKOWALI O ZASIŁKI DLA POSZKODOWANYCH

### Gmina Nowe Miasto nad Wartą

Zasiłki do 6 tys. zł - 7 rodzin  
Zasiłki do 20 tys. zł - ok. 50 rodzin  
Zasiłki do 100 tys. zł - 0 rodzin  
W sumie wypłaconych może być co najmniej 426 tys. zł.

### Gmina JaraczeWO

Zasiłki do 6 tys. zł - 161 rodzin  
Zasiłki do 20 tys. zł - 61 rodzin  
Zasiłki do 100 tys. zł - 28 rodzin  
Zasiłki powyżej 100 tys. zł - 2 rodziny  
W sumie na usuwanie szkód gmina otrzymała 1 mln zł

### Gmina Żerków\*

\* to są wstępne dane  
Zasiłki do 6 tys. zł - 0 rodzin  
Zasiłki do 20 tys. zł - 18 rodzin  
Zasiłki do 100 tys. zł - 0 rodzin  
Do tej pory gmina złożyła zapotrzebowanie do wojewody o wsparcie w kwocie 228 tys. zł.

### Gmina Jarocin

Zasiłki do 6 tys. zł - 6 rodzin  
Zasiłki do 20 tys. zł - 0 rodzin  
Zasiłki do 100 tys. zł - 0  
Gmina złożyła też zapotrzebowanie na wypłatę zasiłków w kwocie do 20 tys. zł. Nie wiadomo jeszcze dla ilu konkretnie rodzin.



■ Mija tydzień od nawałnicy, która przeszła nad powiatem jarocińskim. Czy już uporaliście się z usuwaniem jej skutków?

Najważniejsze rzeczy są już zrobione, ale ciągle jeszcze napływają zgłoszenia o uszkodzonych dachach, złamanych konarach drzew. Cały czas usuwamy skutki tej nawałnicy.

■ Co było najtrudniejsze w nocy z piątku na sobotę?

Opanowanie tak dużej ilości zgłoszeń, które do nas napływały. Poza tym działaniom ratowniczym nie sprzyjała pogoda, aczkolwiek daliśmy sobie radę. W większości przypadków w tym pierwszym dniu udało się zabezpieczyć budynki mieszkalne.

■ Czy w pana karierze zawodowej było to najtrudniejsze zdarzenie, z którym pan i podlegli strażacy musieli się zmierzyć?

Na pewno nigdy aż tylu mieszkańców nie wymagało pomocy jednocześnie. Zabezpieczenie tyłu dachów jest bardzo trudne. Tym bardziej, że do dyspozycji mieliśmy tylko te plandeki, które były w magazynach. W nocy nie można było nic kupić. Trzeba było czekać do rana. Dopiero po zdobyciu tych materiałów mogliśmy przystąpić do zabezpieczenia kolejnych zniszczonych dachów, żeby nie zamokły domy czy budynki gospodarcze.

■ Czyli do końca władze samorządowe nie były przygotowane na taki żywioł, skoro zabrakło plandek?

Trudno to jednoznacznie ocenić. Te



Rozmowa z mł. bryg. TOMASZEM KRAWCZYKIEM - zastępcą komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie

## Nigdy aż tylu mieszkańców nie wymagało pomocy jednocześnie

plandeki były w magazynach na terenie każdej z gmin, tylko że były to tak duże zniszczenia, których nikt nie był w stanie przewidzieć. Nikt też nie będzie trzymał w magazynach nieograniczonej ilości plandek, bo to jest niemożliwe. Poza tym materiał plandek też się starzeje i zakładanie leciwych, które porozrywałby silny wiatr, nie miało sensu.

■ Czy macie wystarczająco dużo sprzętu: wysięgników, drabin?

Na pewno jest tego sprzętu wystarczająco dużo do codziennych działań,

akcji. W przypadku takiej nawałnicy, która skutkowałą 360 zdarzeniami, posiłkujemy się sprzętem spoza powiatu. Wykonaliśmy swoją pracę i myślę, że mieszkańcy powinni ją ocenić dobrze. Wiadomo, że to wszystko rozłożyło się w czasie. Podnośnik też jest ograniczony miejscem do rozstawienia. Trzeba go również przestawiać. To wszystko trwa. Sądzę, że ludzie to zrozumieli, bo nie mieliśmy skarg. ■ Ludzie wam dziękowali, czy mieli jakieś pretensje?

Byli nam wdzięczni głównie za to,

że zabezpieczyliśmy zerwane dachy budynków mieszkalnych, budynków gospodarczych wraz z płonami. Oczywiście, że były sytuacje, że denerwowali się i wydzwaniiali, że muszą oczekiwać w kolejce. Przy tego typu zdarzeniach konieczne jest przeprowadzenie dokładnego wywiadu przez dyżurnego i ustalenie priorytetu zgłoszeń. Najważniejsze było zabezpieczenie domów i tam najpierw jechaliśmy. Sukcesywnie zajmowaliśmy się kolejnymi zgłoszeniami. Mieszkańcy powinni również zrozumieć specyfikę

działań straży pożarnej.

■ Czy będziecie się starali o zakup większego wysięgnika, bo te którymi dysponujecie okazały się niewystarczające, aby podjąć interwencję na wysokim budynku w Chrzaniu?

Chcielibyśmy mieć taki sprzęt. Problem w tym, że jest bardzo drogi. Myślę, że na tę chwilę, przy blokach czteropiętrowych, podnośnik, który posiadamy jest wystarczający. Przy takich anomaliach posiłkujemy się wysięgnikami z innych komend, które dysponuje komenda wojewódzka. Tak też było w sobotę, gdzie przyjechał sprzęt z Konina o zasięgu 37-metrowym.

■ Czy uważa pan, że przydałoby wam się pomoc wojska w walce ze skutkami żywiołu?

W mojej ocenie ręk do pracy mieliśmy wystarczająco dużo. Gdyby wojsko tym ciężkim sprzętem spychało powalone drzewa na pobocza to utrudniłoby nam tylko pracę. Nie byłoby dojścia do tych drzew, żeby je pociąć i w miarę możliwości usunąć z ciągów komunikacyjnych.

Rozmawiała  
ELŻBIETA RZEPCHYK

### 2 podnośniki są na terenie powiatu jarocińskiego

21-metrowy w PSP w Jarocinie  
18-metrowy w OSP Żerków



Fot. Bartek Nawrocki

# 358

zdarzeń związanych z usuwaniem skutków wicher odnotowali jarocińscy strażacy

# 2.500

strażaków skierowano do walki z żywiołem w powiecie jarocińskim, wyjechali 482 pojazdami

# 2.973

strażaków pracowało przy usuwaniu skutków nawałnicy w powiecie średzkim (zaangażowane były również straż z Szamotuł, Poznania, Kalisza, Ostrowa i Pleszewa)

■ Ponad tysiąc uszkodzonych budynków - taki jest bilans potężnej nawałnicy, która w ostatnim czasie nawiedziła powiat jarociński. Czy pana zdaniem to tylko siła żywiołu, czy też po prostu kiepsko położone pokrycia dachowe?

Być może jedno i drugie. Trzeba jednak pamiętać, że nawet przy takim wietrze, który był, na aktualnie projektowanych budynkach dachy nie zostały uszkodzone. Tam, gdzie się to stało, mamy do czynienia z błędami wykonawczymi albo ze starymi budynkami. Ja jeździłem po terenie gminy Żerków i Jaraczewo i oglądałem te straty. Muszę powiedzieć, że bardzo dużo uszkodzonych dachów jest na starych obiektach. Dość sporo pokryć wykonanych było z eternitu, który już zwietrzał, był słaby i taki wiatr łatwo mógł go zerwać. Zostały też pozrywane dachówki, które były zamocowane nie tak, jak się to teraz robi - na śruby, ale na zaprawę, która też z biegiem czasu zwietrzała i często była już odspojona od dachówek.

■ Jeśli ktoś teraz będzie się zabierał za naprawę albo wymianę dachu, na co powinien zwrócić uwagę i czego wymagać od wykonawcy? Przede wszystkim powinien zwrócić uwagę na sposób mocowania dachu. To jest niezmiernie ważne, żeby zamocowania były zgodnie z obowiązującymi normami. Na każdy rodzaj porycia dachowego są odpowiednie normy, ile na przykład gwoździ trzeba wbić w papę na metr kwadratowy, ile śrub musi być na jedną płytę blachy

## Można zlecić ekspertyzę, żeby dostać większe odszkodowanie za dach

dachówkowej. Normy są dostępne w internecie. Są zawarte w Warunkach Technicznych Wykonywania i Odbioru Robót Budowlanych. Poza tym producent pokrycia dachowego, które chcemy zastosować, też powinien podać informację, czym i w jaki sposób to pokrycie zamocować. W czasie oględzin tych strat po nawałnicy zauważyłem, że jest „zdjętych” dużo dachów z blachy dachówkowej. Gdzieś tam bodajże w Łobzie (gm. Jaraczewo) tak się stało na nowym budynku. Moim zdaniem to nie było należycie za-

mocowane. Nie była odpowiednia ilość śrub, dlatego wiatr był w stanie zerwać taki dach.

■ To znaczy, że powinniśmy najpierw zapoznać się z normami, żeby wiedzieć, czego wymagać od wykonawcy, a później patrzeć mu na ręce, czy te normy stosuje?

Dokładnie tak. Można też zatrudnić kierownika budowy czy remontu, który będzie robił to za nas i pilnował, aby roboty dekarские były wykonywane zgodnie z normami.

■ Być może do tej pory nie przywiązywano aż tak dużej wagi do

sposobu mocowania dachów i lekceważono normy, o których pan mówi. Teraz jednak mamy zupełnie nowe okoliczności. Klimatolodzy zapowiadają, że żywioły o takiej albo nawet większej sile będą nawiedzały nasz kraj coraz częściej. Czy oprócz przestrzegania norm mocowania dachów powinniśmy - chociażby przy projektowaniu nowych budynków - zwracać na coś jeszcze uwagę pod kątem zabezpieczenia przed wicherami?

Na pewno bardziej narażone na porwy wiatru są wszelkiego rodzaju



Rozmowa z Ryszardem Kowalskim, rzeczoznawcą budowlanym i właścicielem Biura Projektowego Korys z Jarocina

wysunięcia dachu, wykusze, bo wtedy wiatr ma się gdzie zahaczyć. Tego powinniśmy unikać albo stosować jak najmniej. Uważam jednak, że przy zastosowaniu prawidłowych rozwiązań, jeśli chodzi o mocowania samej konstrukcji, jak i krokwi, murlat i platew, a później desek lub płyt USB i na tym porycia dachowego - to takie dachy są nienaruszalne. Po tej nawałnicy objechałem prawie wszystkie budowy domów jednorodzinnych, które aktualnie nadzoruję albo kończyłem w ostatnim okresie i żaden z nich nie został uszkodzony.

■ Czy w tych okolicznościach, kiedy żywioł uszkodził albo nawet „zdjął” dach z budynku jest możliwe i praktykowane wyciągnięcie konsekwencji wobec niesolidnych dekarzy?

Jest to możliwe, jednak decyzja należy do właściciela uszkodzonego budynku. My wykonujemy takie ekspertyzy i mamy teraz dość sporo zleceń. To ma też znaczenie w sprawach z ubezpieczalnią. Bo najczęściej zdarza się, że ubezpieczyciel przyjeżdża, dokonuje oględzin i proponuje najniższą kwotę odszkodowania. Ważne jest wtedy posiadanie odpowiedniej ekspertyzy, która jest bardzo pomocna w negocjacjach z ubezpieczycielem. A często zdarza się, że sprawa trafia do sądu i najczęściej podpisywana jest ugoda, w której kwota odszkodowania jest już kilkakrotnie wyższa od pierwotnie proponowanej.

Rozmawiała  
ANNA KONIECZNA



TO NIE BYŁA TRĄBA POWIETRZNA, TYLKO...

# Monstrualna burza



Zdjęcie zrobione przez Tomasza Bartkowiaka w Jarocinie

- Na podstawie danych radarowych było widać, że taka burza się do państwa zbliża, aczkolwiek trzeba tutaj zaznaczyć, że nabrała impetu na północy województwa dolnośląskiego. U państwa była jeszcze w fazie silnego rozwoju. Dopiero jak przeszła przez południe Wielkopolski i widać już było ewidentnie, że to jest wręcz monstrualna burza, powodująca gigantyczne szkody, wiedzieliśmy, że jest już bardzo źle - mówi Artur Surowiecki.



Rozmowa  
z ARTUREM SUROWIECKIM  
- prezesem Stowarzyszenia  
Skywarn Polska

■ **Ponad 1.000 uszkodzonych budynków, kilkaset hektarów zniszczonych lasów, czy takie spustoszenie to efekt zwykłej burzy czy może trąby powietrznej?**

Generalnie utworzył się tzw. mezoskalowy system konwekcyjny, czyli rozległa burza złożona z kilkunastu osobnych ośrodków burzowych, które łączą się ze sobą i po pewnym czasie mogą formować się w linię szkwału. Akurat przez państwa rejon przeszła superkomórka czyli burza, która na dodatek rotowała. Miała rotujący prąd wstępujący, ale to nie była trąba powietrzna, dlatego że te szkody są na bardzo dużym obszarze i widać działanie prądów zstępujących. Jeżeli burza powstaje w wyniku uniesienia się powietrza, to ono musi gdzieś opaść. Spada z tyłu burzy i wtedy pojawia się bardzo silny wiatr. Jeśli ten prąd zstępujący jest bardzo silny, to wiatr ma niszczącą siłę i tak też było w przypadku tej nawałnicy, która przetoczyła się nad państwa terenem.

■ **Czyli burzę z 11 sierpnia można porównać do huraganów, które występują w Stanach Zjednoczonych?** Można porównać do bardzo silnej burzy wiatrowej, które spotyka się w Stanach Zjednoczonych. W tego typu burzach wiatr osiąga prędkość 140 km/h, a punktowo nawet 170, 180 km/h. Jak patrzyłem na rozmiar szkód na terenie powiatu jarocińskiego, to wiatr pewnie wiał z prędkością 140 km/h, a to jest taka siła, która zrywa dachy i łamie liczne drzewa. Wiatr powyżej 150 km/h kładzie całe lasy. Co ciekawe, ta superkomórka była wbudowana w linię szkwału i przemieszczała się na tej linii najszybciej. Szła

dalej, w kierunku Wrześni, Gniezna, gdzie wytworzyła już taki charakterystyczny luk. W tamtym rejonie burza jeszcze bardziej zintensyfikowała się, stąd silnymi porywami wiatru został dotknięty jeszcze większy obszar.

■ **Czy tego typu burze będą występowały coraz częściej?**

Trudno powiedzieć. Mamy za mało danych historycznych na temat obserwacji gwałtownych burz na terenie Polski. Posiadamy informacje z zaledwie ostatnich kilkunastu lat. Wcześniej mało kto zajmował się obserwacją takich zjawisk. Nie wiemy, jaka jest skala takich burz w czasach historycznych. Są doniesienia z różnych mediów, ale trudno ustalić wymiar tych gwałtownych nawałnic.

■ **Czy meteorolodzy są w stanie przewidzieć aż tak gwałtowne burze, konkretne miejsca, które spustoszą i czas ich uderzenia?**

Nie możemy przewidzieć wystąpienia burz z dużą dokładnością miejsca na okres 12, 24 godzin, dwóch, trzech i więcej dni naprzód. Burze są zjawiskami lokalnymi i bardzo dynamicznymi, często zaskakującymi. Bardzo dużo różnych zależności występujących w atmosferze decyduje o sile burzy. W dość ogólnej prognozie pogody dokładnego miejsca wystąpienia takich gwałtownych burz nie da się przedstawić, można jedynie wskazać ryzyko wystąpienia tych zjawisk. Mamy do dyspozycji także prognozy numeryczne - wyliczane za pomocą programów komputerowych i na ich podstawie można mniej więcej określić miejsca, w których mogą się pojawić groźne zjawiska atmosferyczne. W prognozach najczęściej mówimy więc o ryzyku wystąpienia tych zjawisk, a nie o tym, że burze w danym miejscu i o danej porze na pewno się pojawią. Natomiast jeśli chodzi o prognozy natychmiastowe - na okres do dwóch godzin - to tutaj jest taka możliwość. Mamy dane radarowe, dane satelitarne, dane detekcji wyładowań atmosferycznych i śledząc na bieżąco rozwój komórek burzowych, rozwój aktywności burzowej oraz uwzględniając dane o warunkach atmosferycznych panujących na trasie tej burzy, możemy z o wiele większą precyzją określić miejsce przejścia gwałtownej burzy i jej potencjalną

siłę oraz skutki, jakie może przynieść. Na podstawie takiej informacji można sformułować dość precyzyjne ostrzeżenie. Z tym, że będzie ono dotyczyło okresu jednej, najwyżej półtorej godziny, bo na dłuższy okres dokładnego ostrzeżenia przed burzą nie jesteśmy w stanie przygotować.

■ **Teraz te ostrzeżenia są dość ogólne.**

Tak. Rano wydajemy drugi stopień ostrzeżenia dla całego województwa albo co gorsza trzeci, a potem okazuje się, że nawałnica przechodzi takim wąskim pasem, zupełnie tak, jak było to ostatnio, gdy burza z huraganowym wiatrem przeszła przez Rawicz, Jarocin, Wrześnię, Gniezno.

*Ludzie widząc, że ostrzeżenia się nie sprawdzają, zaczynają je lekceważyć. Po czym okazuje się, że powstaje gwałtowny układ, przechodzi nad danym miejscem. Co się dzieje? Ludzie, którzy zbagatelizowali komunikaty tracą życie, zostają ranni.*

W pozostałych miejscach był spokój. Ludzie, którzy mieszkają w innych miejscach, dostali ostrzeżenia, które się nie potwierdziły. Jeśli ludzie otrzymują liczne informacje mówiące o wysokim poziomie ostrzeżenia, po pewnym czasie zaczynają lekceważyć te komunikaty. To jest bardzo zła sytuacja, bo każda burza może być silna, a zwłaszcza w sytuacji, gdy mamy drugi i trzeci stopień ostrzeżenia - wtedy zawsze trzeba mieć się na baczności. Natomiast w sytuacji, gdy takie ostrzeżenie jest wydawane dla całego województwa, mamy do czynienia z informacją mało precyzyjną, często zupełnie nie sprawdzającą się. Ludzie widząc, że ostrzeżenia się nie sprawdzają, zaczynają je lekceważyć, nie zwracając na nie jakiegokolwiek uwagi. Po czym okazuje się, że powstaje gwałtowny układ, przechodzi nad danym miejscem. Co się dzieje? Ludzie, którzy zbagatelizowali komunikaty tracą życie, zostają ranni.

■ **Czy przewidywaliście, że na terenie powiatu jarocińskiego i średzkiego pojawi się tak silna nawałnica, która wyrządzi takie spustoszenie?**

Na podstawie danych radarowych było widać, że taka burza się do państwa zbliża, aczkolwiek trzeba tutaj zaznaczyć, że nabrała impetu na północy województwa dolnośląskiego. U państwa była jeszcze w fazie silnego rozwoju. Dopiero jak przeszła przez południe Wielkopolski i widać już było ewidentnie, że to jest wręcz monstrualna burza, powodująca gigantyczne szkody, wiedzieliśmy, że jest już bardzo źle.

■ **Czym taka burza wiatrowa różni się od trąby powietrznej?**

Tym, że obejmuje o wiele większy obszar. Trąba powietrzna, przynajmniej w Polsce, obejmuje teren nie szerszy niż 1,5 kilometra, a często jest to obszar o szerokości 200, 300 metrów. Trąba powietrzna może przejść na odległości nawet do około 150 km. W przypadku burzy wiatrowej mamy do czynienia z pasem zniszczeń o szerokości często przekraczającym 10 - 20 kilometrów i ciągnącym się nieraz 300-500 kilometrów.

■ **Czyli gdyby nad naszym powiatem przeszła trąba powietrzna, to te zniszczenia byłyby mniejsze?**

Może nie mniejsze, ale mielibyśmy zdecydowanie bardziej skoncentrowany pas zniszczeń. Wynosiłby mniej więcej 500-600 metrów szerokości. Trąba powietrzna potrafi wygenerować o wiele silniejsze wiatry niż taka burza wiatrowa, gdzie porywy wiatru osiągają do 200 km/h. W trąbie powietrznej wiatr może osiągać w skrajnych przypadkach prędkość przekraczającą nawet 400 km/h. Taki wiatr potrafi zrównać z ziemią nawet solidne budowle.

■ **Czy my jako laicy patrząc w niebo możemy przewidzieć, że zbliża się takie niebezpieczeństwo?**

Takim alarmowym sygnałem, ale niestety w sytuacji, gdy często jest już za późno, jest pojawienie się wału szkwałowego, czyli takiej bardzo ciemnej i dużej chmury burzowej, która przemieszcza się dość szybko w naszym kierunku, zajmuje dość duży obszar horyzontu i widać, że idzie prosto na nas. Wcześniej mogą,

ale nie muszą, pojawić się gromy. Jeśli dużo wcześniej pojawi się wysoka, trochę rozwiana chmura, która z każdą chwilą ściemnia się i gęstnieje, a mamy parną, gorącą pogodę, to już jest to sygnał, że być może podąża do nas silna burza. To dla nas informacja, aby sprawdzić dane radarowe, dane z detekcji wyładowań atmosferycznych i potwierdzić, czy burza idzie w naszym kierunku.

■ **Jak już potwierdzimy, że to niebezpieczeństwo zbliża się, to jak powinniśmy się zachowywać?**

Jak najszybciej udać się do bezpiecznego schronienia. Niech to będzie solidny dom, najlepiej z piorunochronem, a nie stodoła. Drewniana stodoła jest mocno niezalecanym schronieniem na czas burzy. Nie dość, że może być ryzyko, że wiatr ją zdmuchnie, to jest jeszcze zagrożona uderzeniem pioruna, od którego może spłonąć. Będziemy musieli uciekać albo zginiemy.

■ **Jeżeli taka nawałnica zastanie nas w czasie jazdy samochodem, a po obu stronach drogi jest las?**

Trzeba próbować wydostać się z tego lasu.

■ **A co jak las ciągnie się ponad 30 km?**

Być może dobrym sposobem jest zostanie w tym samochodzie i przeczekanie, ale z dala od dużych, grubych, ciężkich drzew. Wybieramy to miejsce, gdzie te drzewa są najmniejsze, najmłodsze. W przeciwnym razie bardzo ryzykujemy swoim życiem.

■ **Czy rzeczywiście burze największe spustoszenia wyrządzają na terenach wiejskich, a miasta są oszczędzane? Dlaczego?**

To zależy. W 2015 r. bardzo silna burza przeszła przez Wrocław. Na terenach wiejskich jest mniejsza szorstkość terenu, mniejsze tarcie i wiatry związane z burzami mogą łatwiej się rozpędzić. Nie blokują ich budowle. Tylko las może trochę zatamować ten impet głównego uderzenia. Natomiast na dużych polach, a zwłaszcza nad zbiornikami wodnymi wiatr ma szansę rozpędzić się bardzo mocno i jak już dojdzie do zabudowań, to uderzenie może być bardzo niszczące.



JAROCIN

# TO TAJEMNICA, jaki będzie sklep na osiedlu



Prezes JTBS-u nie chce zdradzić, jaka sieć zamierza otworzyć sklep na osiedlu 1000-lecia w Jarocinie

## 1.150.000 zł 370,47 m<sup>2</sup>

(+23% podatku)

wynosiła cena wywoławcza budynku handlowo-usługowego na osiedlu 1000-lecia

powierzchni użytkowej mają lokale wystawione na sprzedaż, w tym sklep mięsny, placówka Poczty Polskiej oraz puste pomieszczenie po sklepie „Zgody”

W budynku handlowym na osiedlu 1000-lecia (w sąsiedztwie sklepu mięsnego i poczty - przyp. red.) swoją działalność ma niebawem rozpocząć nowy sklep. Jakiej będzie branży, to na razie tajemnica. - *Podpisaliśmy dopiero umowę przedwstępną, dlatego nie chciałbym zdradzać szczegółów. Zresztą ta firma zastrzegła sobie, żeby na razie tego nie podawać - mówi Jerzy Wolski, prezes Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, które jest właścicielem budynku. - Jesteśmy umówieni, że na początku września zawrzemy umowę wynajmu pomieszczenia i wtedy będę mógł podać więcej szczegółów - zapewnia.*

JTBS ponad rok próbował sprzedać budynek na osiedlu 1000-lecia, gdzie mieszczą się: sklep mięsny, placówka Poczty Polskiej oraz puste pomieszczenie po sklepie „Zgody”. Początkowo ogłoszone zostały dwa przetargi, jednak chętni, którzy się zgłosili, wycofali swoje oferty. - *Powód był tylko jeden - brak miejsc parkingo-*

*wych. Zgłosiły się chyba trzy albo cztery firmy. Wpłaciły wadium, ale później je wycofały. Z rozmów z nimi wynikało, że przyczyną był brak parkingu - wyjaśniał wówczas Jerzy Wolski. JTBS podjął działania, aby stworzyć czternaście nowych miejsc parkingowych wyłącznie dla tego budynku. Miały one być usytuowane między nim a blokiem 34, na miejscu, gdzie teraz jest duży trawnik. Spółka zleciła wykonanie dokumentacji projektowej, uzyskała pozwolenie na budowę i z kompletem dokumentacji ogłosiła kolejny przetarg na sprzedaż nieruchomości. Niestety, tym razem nie zgłosił się żaden chętny. - Z tego, co wiem to teraz chętni by byli, tylko nie za tę cenę (ponad milion złotych - przyp. red.). A JTBS jest w dobrej sytuacji finansowej i nie musi na siłę sprzedawać swojego majątku i to poniżej wartości. W związku z tym zrezygnowaliśmy ze sprzedaży tego budynku, a wolne pomieszczenie wynajmiemy. Jest już firma, która chce otworzyć tam sklep - zapowiada szef*

*JTBS-u. - Mamy podpisaną wstępną umowę najmu, która ma zostać sfinalizowana na początku września - dodaje. Jakiej branży to będzie sklep, na razie nie wiadomo. - To ma być pewna niespodzianka dla mieszkańców. Firma zastrzegła sobie poufność i dopóki nie sfinalizujemy właściwej umowy, nie będziemy zdradzać branży. Mogę tylko powiedzieć, że sklepy tej branży są już w Jarocinie, ale tej sieci, która jest znana w Polsce, jeszcze nie ma. Jeśli wszystko się dobrze ułoży, zdradzimy szczegóły na początku września - obiecuje prezes Wolski.*

JTBS bierze pod uwagę wykonanie remontu i zmianę elewacji budynku wynajmowanego na osiedlu. - *Wszystko zależy od tego, czy dojdziemy do porozumienia z firmą, która chce tu wejść - zastrzega szef spółki. Przedmiotem negocjacji jest również planowana budowa parkingu na potrzeby placówek handlowo-usługowych mieszczących się w budynku.*

ANNA KONIECZNA

## INTERWENCJA

(62) 749 86 49



## Trzymetrowy asfalt i tłuczeń

230 tys. zł wydała gmina na budowę ulicy Wiejskiej w Jarocinie.

Choć mieszkańcy oczekiwali tej inwestycji, nie do końca są z niej zadowoleni. - *Nasi urzędnicy tak wymyślili, że zrobili nam asfalt o szerokości tylko trzech metrów. Będzie przebiegał przy samych płotach. Nawet na tej jezdni samochody się nie wyminą. Ta droga łączy się z ulicą Wybudowaną i tutaj jest ruch. Będę miał strach wypuścić dzieci, jak one będą wychodzić, a gdzie tutaj wyjechać z posesji, jak droga będzie przy płocie a samochód*

*będzie „grzał” - denerwował się jeden z mieszkańców, kiedy budowano drogę.*

Już po zakończeniu inwestycji ludzie dziwili się, dlaczego nawierzchni bitumicznej nie położono na całej szerokości tłucznia. - *Nawierzchnia mineralno-asfaltowa została wykonana tylko w pasie drogi gminnej. Pozostałą część stanowią tereny PKP - wyjaśnia Michał Szymański z Wydziału Rozwoju Urzędu Miejskiego w Jarocinie.*

(era)



Pomimo interwencji mieszkańców nie udało się zmienić sposobu przebudowy drogi

Fot. Elżbieta Rzepczyk



Wyremontowana ul. Wiejska

Fot. A. Konieczna

## Kolejne Dino już otwarte

Kolejny market Dino powstał w gminie Jarocin. Tym razem w Mieszkowie. Sklep jest usytuowany w jednym z budynków na rynku - za pomnikiem gen. Stanisława Taczaka. Otwarcie nastąpiło tydzień temu. Jest to pierwszy sklep wielkopowierzchniowy w Mieszkowie. Do momentu jego uruchomienia w miejscowości działało 5 sklepów spożywczych.



Fot. A. Konieczna

## ► ŻERKÓW

### Kot i tak przeskoczy!

Na jednym z posiedzeń rady pytano burmistrza, czy planuje zrobienie płotu przed „pieskami i różnymi zwierzątkami” na terenie placu zabaw w Parku Niezwykłym.

- *W regulaminie utrzymania ładu i czystości jest napisane, jak właściciel powinien się zachowywać. My możemy zrobić wszystko, a jak ktoś nie będzie tego respektował, to tak potem jest. Tu nie powinno być żadnych wolno latających psów i szwendających się zwierząt (...) - mówił burmistrz, Jacek Jędraszczyk.*

- *Nie powinno się w mieście puszczać wolno zadanych zwierząt. A jeżeli są mieszkańcy, którzy wprowadzają tam pieski, bo łatwiej im się zakopie, to jest coś nie tak.*

Sekretarz gminy zapewniał, że na osiedlu nie ma problemu z wolno biegającymi psami. - *Zdarzy się jakiś uciekinier, ale bardzo rzadko. A jeżeli chodzi o koty, to nawet jak ustawimy pięciometrowy płot, jak będzie chciał, i tak przeskoczy - dodał Michał Surma.*

(akf)

## ► POWIAT

### Przeniosą dwa oddziały w szpitalu

3 mln 700 tys. zł - to kwota kredytu, który zaciągnął jarociński szpital.

Rada powiatu jarocińskiego przegłosowała uchwałę o wyrażeniu zgody na poręczenie kredytu dla szpitala. - *Pieniądze przeznaczone zostaną na rozbudowę i nadbudowę szpitala - mówi prezes Leszek Mazurek. - Przetarg został ogłoszony, firmy zadają nam zapytania. Mają czas do 28 sierpnia. Po złożeniu ofert nastąpi otwarcie i przekazanie placu budowy. Staramy*

*się, żeby nastąpiło to jak najwcześniej, do połowy września. Mamy przygotowane dwa piętra w starym budynku - zostaną tu przeniesione oddziały wewnętrzny i ginekologiczno-położniczy i będą normalnie funkcjonowały.*

Podczas podejmowania decyzji o zaciągnięciu kredytu wszyscy obecni na sali radni ugrupowania „Ziemia Jarocińska” wstrzymali się od głosu, reszta głosowała za.

(akf)



# Opracy24

OFERTY PRACY / PORADNIKI / ARTYKUŁY / FIRMY

## Ratownicy wywalczyli sobie podwyżki

Mieszkańcy powiatu mogą odechnąć z ulgą. Ratownicy medyczni i pielęgniarze porozumieili się z prezesem szpitala. Od września będziemy mieli pomoc w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia.

- Dostaliśmy w sumie to, co chcieliśmy - mówił z ulgą w poniedziałek po południu Tomasz Raźniak, przewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Ratowników Medycznych Południowej Wielkopolski koło Jarocin. Tego dnia prezes spółki zaprosił zespół negocjacyjny ratowników na rozmowy. W spotkaniu w szpitalu oprócz szefa placówki uczestniczyli również Teodor Grobelny - starosta jarociński i Mirosław Drzazga - wicestarosta.

Strony osiągnęły kompromis. Podpisano porozumienie. - Ta najniższa uposażona grupa dostanie około 300 zł brutto do podstawy wynagrodzenia. Ratownicy po licencjacji 250 zł, a pielęgniarze 200 zł brutto - wyjaśnia szef związkowców. Podwyżki będą obowiązywały od października. Ratownicy i pielęgniarze wycofują złożone wypowiedzenia umów o pracę. To oznacza, że jarocińskimi karetkami pogotowia nadal będą jeździli ci sami pracownicy zespołów wyjazdowych.

- Jeżeli starostwo nie przekazałoby pełnej puli pieniędzy, to tego porozumienia nie byłoby. Zarząd powiatu zgodził się, aby część z tego, co otrzymałem na punkt diabetologiczny przeznaczyć na podwyżki dla ratowników. Mnie również zależało na osiągnięciu porozumienia. Jestem bardzo zadowolony. Nic się nie zmienia. Ratownicy z naszego regionu pracują w naszym szpitalu - mówi Leszek Mazurek, prezes lecznicy w Jarocinie.

Walka ratowników o podwyżki trwała pięć miesięcy. W marcu wystosowali pierwsze pismo, w którym wnioskowali o wzrost płac. Przez dwa miesiące rozmowy nie przyniosły oczekiwanego efektu. Pod koniec maja kilkunastu ratowników przybyło na sesję rady powiatu. Wtedy Tomasz Raźniak, wówczas wiceprzewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Ratowników Medycznych Południowej Wielkopolski koło Jarocin, publicznie skrytykował sposób negocjacji z zarządem spółki. (przewodniczącym jest od połowy czerwca - przyp. red.).

Potem było jeszcze większe napięcie na linii ratownicy medyczni - władze spółki. Ostatniego dnia maja ratownicy i pielęgniarze złożyli wypowiedzenia umów o pracę. Na początku czerwca

i pod koniec lipca fiaskiem zakończyły się rozmowy związkowców z prezesem szpitala. Sytuację pracowników Zespołów Ratownictwa Medycznego śledziła cała Polska. Naszych ratowników popierali ich koledzy po fachu, którzy zjechałi do Jarocina 2 sierpnia. Wyposażeni w gwizdki, megafony, syreny alarmowe przeszli ulicami miasta.

(era)



**TOMASZ RAŹNIAK**, przewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Ratowników Medycznych Południowej Wielkopolski koło Jarocin

Jestem zadowolony z wypracowanego porozumienia. Ten spór trwał pięć miesięcy. Każdy lubi wiedzieć, co będzie robił za dwa tygodnie. Jest też światelko w tunelu, że w przyszłości można jeszcze coś wynegocjować. Wszystko dobrze się zakończyło.

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 14 do 21 sierpnia

- **Grafik komputerowy, intrologator** - Drukarnia Projekt s. c. Jarocin
- **Kontroler jakości wyrobów, operator OSN, monter obrabiarek, referent techniczny, malarz** - lakiernik - Jafo S. A. Jarocin
- **Pakowacz art. spożywczych** - P. P. U. H. Pol-Stars Jarocin
- **Kierowca - magazynier** - Ginaso Andrzej Gintrowicz Jarocin
- **Pakowacz/pakowaczka odzieży** - Work Service S. A. Wrocław (miejsce wykonywania pracy Gądkki k. Poznania)
- **Pracownik gospodarczy (z orzeczeniem o niepełnosprawności)** - Zakład Przemysłu Mięsnego Biernacki Sp. z o. o. Golina
- **Monter stolarki budowlanej** - P. U. H. KIM Bogdan Bednarek Jarocin
- **Pracownik gospodarczy (z orzeczeniem o niepełnosprawności)** - Clar System S. A. Poznań (miejsce wykonywania pracy Kotlin)
- **Pracownik do sklepu zielarsko-medycznego** - Zielarnia Alina Mirkiewicz Jarocin

### PRACOWNIK DO SKLEPU ZIELARSKO-MEDYCZNEGO

Zatrudnimy w Zielarni w Jarocinie technika farmaceutycznego lub osobę po kursie zielarskim lub dietetyka, ze znajomością z zakresu zielarskiego, podstawowych suplementów ziołowych, dermo kosmetyków i zdrowej żywności.

Więcej informacji pod numerem tel. **600 390 143**

PRACA · PRACA · PRACA · PRACA · PRACA · PRACA · PRACA · PRACA

### „BIREX” FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA zatrudni:

## KIEROWCÓW Z KAT. C

**Wymagania:** prawo jazdy kategorii C, wszystkie dokumenty wymagane w zawodzie kierowcy, karta kierowcy.

Zainteresowanych prosimy o kontakt **601 566 947** 63-200 Jarocin, ul. Poznańska 26. (w godz. 7:00 - 15:00)

Restauracja „Słoneczna” zatrudni

## Kelnera/ Kelnerkę

z doświadczeniem

Tel. 502-552-592



Firma Produkcyjno-Handlowa „PAULA” Zakład Produkcyjny w Parzewie Parzew 14, 63-220 Kotlin

Zatrudnimy osobę do pracy na stanowisko:

### SPRZĄTACZKA

**OFERUJEMY:**

- zatrudnienie na pełen etat, umowa o pracę
- dobre warunki pracy
- pakiet świadczeń socjalnych

**WYMAGANIA:**

- książeczka sanepidu
- schludność, dokładność

**ZADANIA:**

- sprzątanie pomieszczeń biurowych, magazynowych oraz hal produkcyjnych

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie bądź dostarczenie listu motywacyjnego, CV pod adresem: FPH „PAULA” Sp. z o.o. Sp.k. Parzew 14, 63-220 Kotlin lub e-mail: marlola.wegner@paula.com.pl, tel. 62 740 59 55

Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu tylko z wybranymi kandydatami. Prosimy o zamieszczenie w aplikacji następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz. U. Nr 133, poz. 883 ze zm.).

## SINEVIA

### MISTRZ WARSZTATU ŚLUSARSKIEGO

MIejsce PRACY: KROTOSZYN

#### Opis stanowiska:

- ▶ Znajomość postępowania się przyrządami pomiarowymi,
- ▶ Czytanie i rozumienie rysunków konstrukcyjnych z projektów,
- ▶ Wykonywanie obliczeń ilości materiałów na dany wyrób,
- ▶ Wykonywanie kart kalkulacyjnych, w celu wyliczeń wartości i wagi wyrobu na podstawie katalogu norm kosztorysowych - roboty ślusarsko-kowalskie oraz spawalnicze,
- ▶ Obsługa maszyn do mechanicznej obróbki metalu,
- ▶ Wykonywanie kart kalkulacyjnych przedstawiających wykonanie wyrobów przez warsztat ślusarski, w celu sprzedaży wyrobu.

#### Wymagania:

- ▶ Umiejętność odczytywania rysunków konstrukcyjnych
- ▶ Zakres wiedzy dotyczącej obróbki skrawaniem metali - wyrobów oraz ich montażu
- ▶ Wykształcenie kierunkowe średnie lub zawodowe
- ▶ 2 letnie doświadczenie na podobnym stanowisku
- ▶ Dobra organizacja pracy własnej
- ▶ Umiejętność czytania dokumentacji technicznej i technologicznej

#### Oferujemy:

- ▶ Umowę o pracę na pełen etat
- ▶ Pracę w polskiej stabilnej firmie
- ▶ Możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych

Aplikacje można składać w siedzibie AMW Sinevia w Krotoszynie

ul. 56-Pułku Piechoty Wielkopolskiej 12, 63-700 Krotoszyn  
tel. 62 725 22 51, e-mail: krotoszyn@sinevia.pl

lub bezpośrednio do p. Darłusza Szustera,  
tel. 606 318 597, e-mail: darlusz.szuster@sinevia.pl

Producent mebli tapicerowanych  
**SZÓSTEK**

zatrudni osobę do przyuczenia na stanowisku

**KOORDYNATOR DS. ZAŁADUNKÓW**

Miejsce pracy: Żerniki 6

Telefon kontaktowy **604 396 146**

**PHU SZÓSTEK**

zatrudni:

## stolarzy tapicerów szwaczki

Tel. 604 396 146

Żerniki 6, 63-210 Żerków

## MAL TOM GmbH

ZATRUDNI

### PRACOWNIKÓW Z DOŚWIADCZENIEM ZAWODOWYM DO WYKOŃCZEŃ WNĘTRZ

Poszukujemy malarza, tapeciarza, szpachlarza, płytkarza.

Praca w Niemczech (pełne zatrudnienie, ubezpieczenie). Wymagane prawo jazdy kat. B.

CV prosimy przysyłać pod adres [thomas@maltom.de](mailto:thomas@maltom.de)  
kontakt pod numerem 0049 16 267 326 18

### BIURO REKLAMY <<<

GAZETA Jarocińska

Artur Antczak  
508 318 922

Angelika Włodarczyk  
509 082 772

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a  
tel. (62) 747 47 47



**RBB**Firma RBB-STAL J. Borusiak Sp.K.  
poszukuje pracowników na stanowisko:**SPAWACZ  
ŚLUSARZ Z UMIEJĘTNOŚCIĄ SPAWANIA  
OPERATOR ROBOTA SPAWALNICZEGO****Oczekiwania:**

- doświadczenie zawodowe oraz dyspozycyjność
- uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych

CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać lub dostarczać na adres:  
ul. Wojska Polskiego 83, 63-200 Jarocin, groszak@rbb-stal.com.pl  
tel. (62) 763 64 61Firma ZALMET Spółka z o.o.  
Zalesie 1Bzatrudni pracowników  
na stanowiska:**SPAWACZ  
ŚLUSARZ SPAWACZ**Mile widziani absolwenci  
szkół technicznych.Oferty składać w siedzibie firmy,  
telefonicznie  
(62) 747 21 95  
lub e-mail info@zalmet.plDynamicznie rozwijająca się szwalnia tapicerki meblowej  
otwierająca nowy oddział w Jarocinie zatrudni:**SZWACZKI  
BRYGADZISTKĘ  
SZWACZKĘ NA OVERLOCK****OFERUJEMY:**

Pracę jednozmianową | Atrakcyjne wynagrodzenie | Umowę o pracę

Zgłoszenia proszę kierować drogą mailową na adres  
smj.szwalnia@gmail.com lub telefonicznie 669-368-300**SPAWSTAL**63-000 Środa Wlkp.  
ul. Szarych Szeregów 14  
Zatrudni**SPAWACZY  
w metodzie MAG 135****Wymagania:**

- Pracowitość i sumienność.
- Znajomość rysunku technicznego.
- Doświadczenie w spawaniu konstrukcji.

**Oferujemy:**

- Najatrakcyjniejsze wynagrodzenie w regionie.
- Prywatną opiekę medyczną dla pracownika i jego rodziny.

Informacja w siedzibie firmy lub  
pod numerem telefonu: 693 629 690  
email: praca@spawstal.pl**RBB**Firma RBB-STAL S.A.  
poszukuje pracownika na stanowisko:**MAGAZYNIER****Oczekiwania:**

- wykształcenie średnie
- mile widziane uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres:  
ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin  
lub adres e-mail groszak@rbb-stal.com.pl  
tel. (62) 763 61 44**RBB**Firma RBB-STAL S.A.  
poszukuje pracownika na stanowisko:**KIEROWCA C+E****Oczekiwania:**

- doświadczenie zawodowe
- karta kierowcy

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres:  
ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin  
lub adres e-mail groszak@rbb-stal.com.pl**Spółdzielnia**Handlowo-Produkcyjna  
„Zgoda” w Jarocinie  
zatrudni:**Piekarzy  
Cukierników**miejsce pracy:  
Jarocin**oferujemy:**

- umowę o pracę
- 2.500-3.200 zł/m-c
- stabilne warunki zatrudnienia

533 332 199

handel@shpzgoda.pl

THE ULTIMATE  
FLOORING EXPERIENCEFirma Tarkett, założona w 1886 r., to światowy lider  
w przemyśle podłogowym. Dostarcza rozwiązania systemów  
podłogowych i nawierzchni sportowych na całym świecie.TARKETT POLSKA SP. Z O.O. W ORZECZOWIE - PRODUCENT DREWNIANYCH PANELI PODŁOGOWYCH  
ZATRUDNI PRACOWNIKÓW PRODUKCYJNYCH NA STANOWISKACH:**OPERATOR LINII PRODUKCYJNEJ  
BRAKARZ MATERIAŁÓW  
POMOC NA LINII PRODUKCYJNEJ  
MECHANIK ZMIANOWY  
ELEKTRYK ZMIANOWY  
OPERATOR WÓZKA  
KONTROLER JAKOSCI****Kandydatom oferujemy:**

- Pracę w międzynarodowej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku, zapewniającej wysokie standardy pracy i BHP
- Możliwość doskonalenia i poznawania nowych technologii
- Stawki godzinowe w zależności od umiejętności i doświadczenia
- Pakiet specjalnych dodatków do wynagrodzenia
- Możliwość dowozu do Orzechowa
- Prywatną opiekę medyczną
- Świadczenia z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, w tym:  
bony i paczki na Święta, dopłata do wypoczynku, imprezy integracyjne itd.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego z numerem telefonu na adres e-mail:  
praca.orzecowo@tarkett.com, lub pocztą: Tarkett Polska sp. z o.o.; Orzechowo 62-322 ul. Miłosławska 13a,  
kontakt telefoniczny: 61 437-10-24 w. 22



## JAROCIN

# Część łącznika z rondem i ścieżką rowerową jeszcze w tym roku



Przerwana przez Budimex budowa pierwszego odcinka drogi, która ma połączyć ulicę Węglową z nową obwodnicą Jarocina powinna ruszyć jeszcze w tym roku

Przerwana budowa pierwszego odcinka łącznika - od ul. Węglowej poprzez Wrocławską do Bema - który docelowo ma przecinać miasto i bieć do nowej obwodnicy Jarocina, może znów ruszyć jesienią tego roku.

Budowę, która miała zostać zakończona w październiku, niespodziewanie przerwano w czerwcu. Wykonawca - firma Budimex, która realizuje również obwodnicę Jarocina - napotkała na dodatkowe utrudnienia (rury sieci gazowej i przewody elektryczne oraz znacznie bardziej grząski grunt niż to było przewidziane w projekcie - przyp. red.) i naliczyła dodatkowe koszty - początkowo budowa odcinka miała kosztować 5,5 mln zł, Budimex zażądał kolej-

nych 3 mln zł. W tej sytuacji umowa z wykonawcą została zerwana.

- Zaktualizowaliśmy wszystkie kosztorysy i lada dzień ogłosimy nowy przetarg - informuje Hubert Kujawa, który odpowiada za drogownictwo w Urzędzie Miejskim w Jarocinie. - Jeśli wszystkie oferty będą prawidłowe i nie będziemy musieli wzywać do uzupełnień, to myślę, że około 21 września będziemy mogli podpisać nową umowę na wykonanie tego odcinka - dodaje urzędnik. Minimalny zakres robót przewidziany do wykonania w tym roku zakłada budowę drogi między ulicą Wrocławską a Bema z rondem przy os. Konstytucji III Maja i ścieżką rowerową wzdłuż ulicy Wrocławskiej (miejsce zostało już wykorzystawa-

ne przez poprzedniego wykonawcę - przyp. red.). - Pozostały odcinek pierwszego etapu łącznika z parkingami przy ulicy Wrocławskiej i Śródmiejskiej - do ulicy Śródmiejskiej zostanie pobudowany w przyszłym roku - wyjaśnia Hubert Kujawa.

Równoległe będą trwały roboty przy drugim odcinku łącznika - od ulicy Śródmiejskiej poprzez Wojska Polskiego do nowej obwodnicy Jarocina z dużym rondem na obecnej drodze krajowej nr 11 (na wysokości stacji paliw Lukoil - przyp. red.). Jest to oddzielne zadanie, którego wykonawca zostanie wyłoniony w przetargu, w którym oferty można składać do czwartku - 25 sierpnia.

ANNA KONIECZNA

Pierwotnie łącznik ulicy Węglowej poprzez Wrocławską, Śródmiejską i Wojska Polskiego do nowej obwodnicy Jarocina miał kosztować ponad 23 mln zł. Po tym, jak okazało się, że potrzebne jest wykonanie dodatkowych prac na pierwszym odcinku kosztorys został zwiększony o 1 mln zł. Dodatkowo 1,5 mln zł gmina musi zaptacić firmie Budimex za prace wykonane do momentu zerwania umowy. Gmina na wykonanie zadania otrzymała prawie 12 mln zł dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. Resztę zamierza wyłożyć z własnego budżetu.



## INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?  
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?  
Dzwoń...

(62) 749 86 49



## Będą mieli wymarzony plac zabaw za ponad 150 tysięcy

Mieszkaniec osiedla numer 6 w Jarocinie zwrócił się do nas z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego plac zabaw, który miał być w tym roku wybudowany na Tumidaju, do tej pory nie powstał.

- Rzeczywiście w ubiegłym roku wybraliśmy do wykonania w ramach Jarocińskiego Budżetu Obywatelskiego projekt budowy placu zabaw za kwotę prawie 100 tysięcy złotych - przyznaje Mariusz Adamkiewicz, przewodniczący osiedla nr 6 Tumidaj. - I co się okazało - tych pieniędzy jeszcze nie starczyło. To jest może śmieszne, ale tak jest. Najtańsza oferta, która wpłynęła, to 156 tysięcy. Ja znalazłem wykonawcę, który chciał to zrobić za 102 tysiące, ale okazało się, że ta firma nie jest w ogóle znana i sprawdzona, bo nie wykonywała żadnego placu na naszym terenie i gmina się nie zgodziła. Ale jestem po rozmowie z panem burmistrzem i urzędnikami i te bra-

kujące pieniądze do kwoty 156 tysięcy się znalazły - wyjaśnia przewodniczący.

Wykonawcą placu zabaw na osiedlu Tumidaj będzie firma „Atut” Tomasza Skiby z Mosiny. - Wszystko zostanie zrobione zgodnie z projektem, tak jak chcieliśmy - zapewnia Adamkiewicz. I przyznaje: - Najwięcej to chyba kosztują te pieczętki i atesty, bo same urządzenia nie są takie drogie. Mnie załamało, kiedy usłyszałem, ile według wymogów mają kosztować prace ziemne. Okazuje się, że cały plac trzeba wykorytować, położyć agrowłókninę i zasypać piaskiem. I z tego robi się ponad 40 tysięcy.

Umowa z wykonawcą została już podpisana i zakupiono wszystkie potrzebne urządzenia. Oprócz placu zabaw na osiedlu zostaną zamontowane cztery elementy siłowni zewnętrznej. - Zapewniają mi, że w ciągu pięciu tygodni będzie ten plac zabaw

oddany do użytku. Szkoda, że po wakacjach, ale będzie taki, jak sobie wszyscy wymarzyli na zebraniu osiedlowym - zapewnia przewodniczący Adamkiewicz.

ANNA KONIECZNA

MARIUSZ ADAMKIEWICZ  
przewodniczący osiedla  
nr 6 Tumidaj

Trochę jest dla mnie niezrozumiałe, dlaczego mieszkaniec naszego osiedla zwraca się zapytaniem w sprawie placu zabaw do gazety. Mamy stronę internetową na facebooku, gdzie są dostępne wszystkie informacje. Jest tam także podany mój numer telefonu i adres mailowy. Poza tym co niedzielę spotykamy się na tym miejscu, gdzie ma być plac zabaw, gdzie na bieżąco informuję o sytuacji. Dlatego jestem zdziwiony, że jest jeszcze mieszkaniec, który czegoś nie wie.

## ZERKÓW

## Nie włączą lampy dla dwóch osób

- Dlaczego nie są włączone światła na terenie boisk w Parku Niezwykłym w Żerkowie - z takim zapytaniem, w imieniu osób korzystających z obiektu, wystąpiła na jednym z posiedzeń rady Ewa Marek-Skiba.

Wyjaśnienie udzielił sekretarz gminy, Michał Surma. - Wiosną osoby, które się do nas zwróciły, wyraziły chęć grania po zmroku, miały lampy włączone. Akurat w tym okresie nie ma sensu, bo jest jasno, ale uregulujemy to - zapewnił

sekretarz. - Będzie telefon i będzie można zadzwonić w tej sprawie. Wiadomo, że musi to być grupa zorganizowana, bo nie będziemy włączać lampy dla dwóch osób, które sobie biegają.

(akf)

## NOWE MIASTO

## Co po przedszkolu w Chociczy?

Po wygaszeniu klas gimnazjalnych w Chociczy maluchy będą uczęszczać na zajęcia do budynku szkoły. Co stanie się z obecną siedzibą przedszkola?

- U góry są mieszkania i one nadal będą. A co na dole? My w Chociczy nie mamy gminnych pomieszczeń. Możemy iść w takim kierunku, że zagospodarujemy to miejsce na potrzeby mieszkaniowe czy sprzedamy w dalszej kolejności najemcom lokali lub wykorzystamy na cele gminne - mówi wójt gminy, Aleksander Podemski. Przyznaje, że pomieszczenia przydałyby się pewnie również bibliotece, która ma skromną siedzibę. Mogłoby tu powstać także miejsce spotkań dla mieszkańców.

(akf)



Fot. Anna Jędraszek-Fijolek



# Śladem bitwy z Krzyżakami w lasach komorskich

Wiedza historyczna na temat tej bitwy jest enigmatyczna, a minęło od niej prawie 700 lat. Stowarzyszenie Poszukiwaczy Artefaktów Historycznych postanowiło pójść śladem tego ważnego i zapomnianego wydarzenia. Co odnaleźli?

(...) Badania od strony historycznej tej bitwy należą do historyków. Naszym zaś zadaniem jest poszukiwanie i znajdowanie śladów historii. Oparliśmy się na zebranych wspomnieniach o bitwie ks. Maksymiliana Łukaszewicza „Strażnica Ostrów i miasto Żerków - obrazek z dziejów przeszłości”, wydanej w 1891 r. W Żerkowie z okazji 725. rocznicy powstania miasta nastąpiło powtórne wydanie tej książki. Uzyskaliśmy zgody właścicieli niektórych pól oraz prezesów firm „Agro-Przybysław” i „Gospodarstwo Rolne - Raszewy” na krótkie poszukiwania po zbiorach rolnych. Zgody te skierowano do konserwatora zabytków w Poznaniu. Poinformowano też sołtysa w Komorzu Przybysławskim i dyrektora muzeum w Jarocinie. (...)



Członkowie SPAH podczas poszukiwań. Pierwszy z prawej - autor tekstu

## Miecz i hełm na polach komorskich

Lasów komorskich już nie ma. W XIX wieku teren ten był podmokły, zalesiony i poprzecinany parowami. Później, przez wieki go równano, nawożono ziemię pod uprawy rolne. Kopalnią wiedzy o regionie okazał się mechanik i regionalista z tych stron, Mirosław Gałązka. Dzięki niemu zostało określone w przybliżeniu miejsce, gdzie znajdowały się dwa kopce, w których pochowano rycerzy krzyżackich oraz Wincentego z Szamotuł, przy których stały dwa krzyże. Tu cytat: „pobitych zaś krzyżaków ciała wraz z Szamotulskimi pochowano na miejscu w dwóch mogiłach w lesie komorskim w pobliżu dróg rozstajnych. Zakłęśły one od dawna, lecz pamięć ich przechowała się w długie czasy śród ludu pod nazwą mogił potępieńców. Mogiły te dotrwały, jak mi powiedział p. Ignacy Drogosław Skórzewski, aż do czasów ojca jego, starosty, dzieńdica Komorza i dopiero za rządów pruskich ślad ich zaginął po wycięciu lasów w Komorzu, po zamianie ich na role i po usamowolnieniu włościan”. Pole to możemy przebadać dopiero po zbiorach, a więc w miesiącach wrzesień - październik. Rozstaje dróg, o których wspominał ks. Łukaszewicz, obecnie są przesunięte. Tak się działo z wieloma drogami przy wytyczaniu nowych tras. Z różnych przyczyn zmieniano też koryta rzek. Budowano nowe mosty i zapomniano o starych. Mieszkaniec Komorza przekazał mi ważną informację, którą otrzymał dawno temu od ojca, że w 1938 r. przebywali na polach komorskich naukowcy z uniwersytetu w Krakowie. Znaleźli miecz, poniszczony, zardzewiały hełm i coś jeszcze. Nie wiadomo, czy to, co znaleźli, zachowało się wraz z opisem, skąd pochodzi, bo krótko po tym wybuchła II wojna światowa. Jeden z historyków wskazywał na pole przy obecnym krzyżu, jakoby w tym miejscu toczyła się bitwa i znajdowano tam nieokreślone przedmioty metalowe.

Przejdziemy to pole z detektorami, aby raczej wykazać, że nie ma tam interesujących nas przedmiotów, chociaż z pewnością będą inne. Jest to pole pana Skitka.

Przy okazji zauważyłem ciekawą rzecz. Przydomki, którymi dawniej się posługiwano, a wymienione w Strażnicy, są obecnie nazwiskami. Cytuję fragment, jak Skitek ochronił kasztelana: „Pomścił tej krzywdy poczciwy Skitek i od razu rajtara z konia zwałił”, „Obok kasztelana, jako nieodstępni jego towarzysze, dokazawszy cudów waleczności w tej potrzebie, polegli; Cichoń, Grzyb i Warzywoda”. W powiecie jarocińskim żyją osoby o takich nazwiskach.

## Co znalezione na terenie dworskiego parku

Analizując dalej zapiski księdza, jakoby Krzyżacy przeszli Wartę od strony Tarnowy i zajęli gród komorski - postanowiliśmy ustalić miejsce tego grodu. „Zapaliwszy potem na czterech rogach Komorze, rozłożyli się opodal wsi obozem i zaczęli jeść i pić aż do przesytu”. Początkowo opierając się na zbyt prostym skojarzeniu chcieliśmy zlokalizować gród na terenie parku dworskiego. Ta myśl

została bardzo szybko zaniechana. Weszliśmy tam raz w lipcu, na krótko, bo nasz mechanik i regionalista wspomnieli, że w Komorzu, na terenie parku dworskiego do około 1830 roku istniał kościółek drewniany jako filia kościoła w Pogorzeli. W tym miejscu, cierpliwie się wpatrując w ziemię oraz rozgrzebując ją z kretowisk, można było znaleźć fragmenty naczyń ceramicznych sprzed kilku wieków. Byłaby tu praca dla archeologa na kilka miesięcy i w kilka osób. Pewien towarzyszący nam mieszkaniec twierdził, że nie pamięta tu kościoła. Nie mógł pamiętać, bo musiałby mieć 200 lat. Znaleźliśmy też kilka drobniaków, które przekazemy do muzeum i tam zostaną zweryfikowane. Przy bramie, gdzie stał w czasie wojny niemiecki wartownik, było kilka łusek od Mausera, ale te zostały z powrotem gdzieś wyrzucone. Ten krótki sondaż wykazał wcześniejsze dzieje tego terenu. O godnej zainteresowania historii wspomnieli inni mieszkańcy Komorza. W parku na starym drzewie jest zawieszona kapliczka z krzyżem. W tym miejscu miało dojść do zabójstwa. Pan zabił pana. Poszło o kobietę. Wtedy przemknęła mi przez myśl ballada

„Czaty” A. Mickiewicza, który przebywał też w Komorzu:

*Z ogrodowej altany wojewoda zdyszany  
Bieży w zamek z wściekłością i trwogą.  
Odchyliwszy zasłony, spojrzal w łóżko  
swej żony  
Spojrzal, zadrział, nie znalazł nikogo...*

I podobnie w balladzie „Lilije”:

*Zbrodnia to niesłychana,  
Pani zabija pana;  
Zabiwszy grzebie w gaju,  
Na łączce przy ruczaju,  
„Rośnij kwiecie wysoko,  
Jak pan leży głęboko;  
Jak pan leży głęboko,  
Tak ty rośnij wysoko.”*

Warto, aby temat ten opracował regionalista, dziennikarz, historyk lub pisarz. W miejscu pod kapliczką składane są kwiaty przez bliskich. Tak zostałem poinformowany. Miałem pisać o poszukiwaniu grodu zajętego przez Krzyżaków, lecz trudno było pominąć ten ciekawy fragment przygody w parku komorskim. Więcej informacji o pałacu i jego rozbudowie można znaleźć w kontynuacji „Strażnicy” od 1891 roku do czasów współczesnych wydanej z okazji 725-lecia Żerkowa.

## Gdzie gród, a gdzie mogiły

Znaleźliśmy wielce prawdopodobne miejsce istnienia grodu od strony Tarnowy, zaokrąglone i wyżej osadzone. Można tam znaleźć kawałki ceramicznych naczyń sprzed wieków rozdrobnione wskutek dzieł wieków upraw rolnych. Nie możemy poszukiwać detektorami w miejscach takich jak grodziska, chociażby nie były oznaczone na mapach jako stanowiska archeologiczne. Poza tym to teren uprawny, a zbiory jesienią. Szkoda tylko, że ci, którzy mogą, nie chodzą tam z detektorami. Równoległe z ustaleniem miejsca, w którym stały kopce - mogiły, pracujemy nad ustaleniem miejsca pochówku naszych wojów. Ks. Łukaszewicz wspomina, iż pochowano ich z honorami przy kaplicy św. Stanisława. O tym napiszemy za jakiś czas.

Tematów, którymi można się zająć na terenie powiatu jarocińskiego jest więcej. Ogranicza nas jednak czas, bo nie jest to źródło dochodów, a zainteresowania, do których dopłacamy. Nikt nie płaci nam przecież diet za wyjazdy, za wyżywienie, noclegi, paliwo, sprzęt itp. Robimy to w wygospodarowanym czasie wolnym. Podobnie jest z wieloma innymi zainteresowaniami. Jeśli ktoś z czytelników miałby do zaproponowania ciekawy temat dotyczący tajemnic powiatu jarocińskiego, to może zadzwonić po 16.00 pod nr tel. 608/284-123. Porozmawiamy, pomyślimy i może uzgodnimy plany działań.

JAN ŁOWCZOWSKI  
sekretarz SPAH  
skrótty pochodzą od redakcji



Pałac w Komorzu. W parku na starym drzewie jest zawieszona kapliczka z krzyżem. W tym miejscu miało dojść do zabójstwa. Pan zabił pana. Poszło o kobietę

P.S. Prosimy o nieutożsamianie każdego widzianego w terenie poszukiwacza z członkiem stowarzyszenia SPAH. Są ich w Polsce tysiące, z uzyskanych informacji wiemy, że nieraz byli także i na polach Komorza. Jesteśmy stowarzyszeniem legalnym, zarejestrowanym, mamy statut, logo i zasady, którymi się kierujemy.



## Odnowią akt poświęcenia i śluby

W środę 22 sierpnia w Kościele katolickim przypada wspomnienie Najświętszej Marii Panny Królowej. Święto zostało wprowadzone do kalendarza liturgicznego przez papieża Piusa XII w 1954 r., czyli w setną rocznicę ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu. Jest to także dzień, w którym we wszystkich parafiach odnawiany jest akt poświęcenia ludzkości Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.

Z kolei w sobotę 26 sierpnia obchodzona będzie uroczystość ku czci Matki Bożej Częstochowskiej. W tym roku przypada również 300. rocznica koronacji Cudownego Obrazu, który czczony jest w kaplicy na Jasnej Górze. W każdym z kościołów w Polsce w tym dniu będzie miało miejsce odnowienie Ślubów Jasnogórskich. Tekst tej modlitwy napisał kardynał Stefan Wyszyński w czasie swojego uwięzienia w Komańczy. Po raz pierwszy zostały uroczystości złożone 26 sierpnia 1956 roku.

W jarocińskim kościele Chrystusa Króla w sobotę o godz. 7.30 odprawiona zostanie msza św. w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej, a wieczorem, o godz. 20.30 rozpocznie się Apel Jasnogórski przy kaplicy Matki Bożej Fatimskiej znajdującej się obok świątyni. Z kolei w parafii św. Antoniego Padewskiego msze św. zostaną odprawione o godz. 6.30, 8.00, 10.00 i 18.30. Sierpień jest miesiącem, w którym występuje wyjątkowe nagromadzenie świąt Maryjnych - w tym czasie przypada aż pięć wspomnień poświęconych Matce Bożej oraz dwie uroczystości (15 i 26 sierpnia).

(1s)

# Były prowincjał świętował diamentową rocznicę

Pochodzący z Roszkowa ojciec Joachim Andrzej Mazurek w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w kościele klasztornym w Woźnikach

obchodził 60. rocznicę święceń kapłańskich.

Jubilat przyszedł na świat 5 listopada 1933 w Roszkowie. Do zakonu francisz-

kańskiego wstąpił w 1951, przyjmując habit zakonny 27 października. Śluby wieczyste złożył 5 stycznia 1956, a święcenia kapłańskie przyjął 14 sierpnia 1957.

Trzykrotnie był definitorem (członkiem zarządu) Prowincji Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych - Franciszkanów w Katowicach - Panewnikach, a dwukrotnie wikariuszem prowincji (zastępcą prowincjała). Pracował we Franciszkańskim Ośrodku Duszpasterstwa Akademickiego i był pierwszym rektorem franciszkańskiego seminarium duchownego. W latach 1983-1989 o. Joachim Mazurek pełnił urząd prowincjała.

W 1991 po utworzeniu nowej prowincji zakonnej - św. Franciszka z Asyżu (z siedzibą w Poznaniu) ojciec Joachim zdecydował się przenieść do niej. Obecnie pełni posługę w klasztorze w Woźnikach, gdzie odbyły się uroczystości jubileuszowe. Podczas rocznicowej Eucharystii homilię wygłosił o. Filemon Janka, wikariusz prowincjałny. Nie zabrakło też licznych delegacji z kwiatami i życzeniami dla franciszkanina.

(1s)



Przemysławowi Szeszule  
składamy serdeczne wyrazy  
współczucia  
z powodu śmierci

**Ojca**

Redakcja „Gazety Jarocińskiej”

Serdeczne podziękowanie Rodzinie, znajomym, sąsiadom, Panu doktorowi Malinowskiemu, doktorowi B. Roszakowi, ratownikom medycznym z jarocińskiego szpitala za opiekę, firmie pogrzebowej „Jezierski” oraz delegacjom, którzy okazali współczucie, ofiarowali msze św. i modlitwę, złożyli wieńce oraz odprawdzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego kochanego męża, ojca, teścia, dziadka i pradziadka

ś. † p.  
**Józefa Kaczmarka**

Żona z rodziną

Serdeczne podziękowanie dla dr. Pawła Eliasza wraz z oddziałem dziecięcym szpitala w Jarocinie oraz Anny Kaweckiej i Agnieszki Lison - Sorek za pomoc w walce z chorobą

ś. † p.  
**Julki Stawickiej**

Rodzice

Serdecznie dziękuję Rodzinie, Przyjaciółom, Delegacjom, Sąsiadom, lekarzom i personelowi szpitala w Jarocinie oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremoniach pogrzebowych

ś. † p.  
**Henryka Oleszaka**

Żona z rodziną

Serdeczne współczucia dla rodziców

ś. † p.  
**Julki Stawickiej**

Fundacja „Ogród Marzeń”

Serdeczne podziękowanie księdzu proboszczowi, organiście, kościelnemu, bliskim, znajomym, sąsiadom, koleżankom, kolegom, delegacjom i wszystkim, którzy okazali współczucie, zamówili liczne msze święte, ofiarowali modlitwę, złożyli kwiaty oraz odprowadzili na miejsce spoczynku

ś. † p.  
**Jarosława Wawrzyniaka**

składa rodzina

## ZATRZYMAJ SIĘ

### JAN ŚWIERBLEWSKI

l. 70 (Chrzan)

### JÓZEF KACZMAREK

l. 66 (Jarocin)

### KAZIMIERZ GWIZDEK

l. 72 (Chrzan)

### JULIA STAWICKA

l. 4 (Stęgosz)

### KATARZYNA ŁUCZAK

l. 44 (Jarocin)

### KRYSTYNA MIELCAREK

l. 70 (Jarocin)

### DANIELA SZERLE

l. 77 (Wolica Pusta)

### TADEUSZ HORNSCHUH

l. 69 (Osiek)

### EDWARD MUSIELA

l. 83 (Mieszków)

Rodzinom zmarłych  
składamy wyrazy współczucia

## KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

### JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a

tel. (62) 747-18-20

czynne od 8.00 do 17.00

całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY

GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

[www.jezierskisc.pl](http://www.jezierskisc.pl)

DYŻUR CAŁODOBOWY ODESZLI OD NAS... NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH JUŻ W OFERCIE POMNIKI

601-869-111

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE  
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00  
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE



Nabór na rok szkolny 2017/2018

**LICEUM  
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE  
DLA DOROSŁYCH**

w Nowym Mieście nad Wartą

Zapraszamy absolwentów:

- gimnazjum, 8-letniej szkoły podstawowej, zasadniczej szkoły zawodowej

**SZKOŁA POLICEALNA**

w Nowym Mieście nad Wartą

Zapraszamy absolwentów:

- liceów i techników (matura nie jest wymagana).

Kierunki:

- administracja, rachunkowość, BHP, ochrona fizyczna osób i mienia, informatyka, turystyka wiejska (uprawnienia rolnicze)

Informacje dodatkowe:

- szkoły są BEZPŁATNE,
- zajęcia w piątki po południu i soboty – średnio co 2 tygodnie.

Kontakt: 61287 40 18, 693300871

Syndyk masy upadłości Krzysztofa Antczak  
ogłasza sprzedaż:

1. Zorganizowanej części przedsiębiorstwa Upadłego Krzysztofa Antczaka szczegółowo opisanej w uchwale nr 1 Rady Wierzycieli z dnia 14 lipca 2017 r., w skład, której wchodzi nieruchomości, na których znajduje się złoża kopalni (piasku i żwiru), za cenę nie niższą niż 1.418.011,00 zł.
2. Nieruchomości zabudowanej objętej księgą wieczystą nr KZ1J/00031217/7 położonej w m. Czarszczew 32 (koło Jarocina) za cenę nie niższą niż 220.000 zł.
3. Oferty należy złożyć do 28 września 2017 r. do godz. 15.00 w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Oferta - upadłość Krzysztofa Antczaka” na adres: SAN-GAZ Kardach Sp. J., ul. Brzozowa 3, 63-200 Jarocin.
4. Warunkiem uczestnictwa w sprzedaży jest wpłacenie wadium w wysokości 50.000,00 zł (w przypadku przedsiębiorstwa) lub 20.000,00 zł (w przypadku nieruchomości), do dnia 28 września 2017 r. Wpłaty wadium należy dokonać na rachunek o numerze: 25 1060 0076 0000 3380 0012 9914.
5. Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w siedzibie spółki SAN-GAZ Kardach Sp. J. w dniu 29 września 2017 r. o godz. 13.00.
6. Z opisem przedsiębiorstwa, a także dalszymi warunkami sprzedaży zawartymi w uchwałach Rady Wierzycieli można zapoznać się w Kancelarii Syndyka we Wrocławiu (ul. Św. Mikołaja 61-62/8) w godz. 10-17, w Sekretariacie Wydziału V Sądu Rejonowego w Kaliszu (ul. Asnyka 56a, pokój 100), a także można je pobrać ze strony www.syndyk-milek.pl.

**Własny dom z ogrodzeniem  
w Zielonym Zakątku Jarocina****BEZCZYNŠOWY, NOWOCZESNY, FUNKCJONALNY**

- powierzchnia 85 m<sup>2</sup>, 5 pokoi, działki 550 - 700 m<sup>2</sup>
- raj dla miłośników aktywnego wypoczynku
- pomagamy załatwić kredyt i wszystkie formalności

**NAJNIŻSZA CENA W JAROCINIE****2.764,70 zł**

Cena netto, należy doliczyć 8% VAT

**PLANUJESZ BUDOWĘ  
SWOJEGO DOMU?  
MY ZROBIMY TO ZA CIEBIE!**Kompleksowa budowa Twojego domu  
„Pod klucz”Naszą wizytówką są wykonane przez nas prace,  
które przeprowadzamy zgodnie z projektem,  
zamierzeniami i życzeniami Klienta**Twoje marzenia  
- nasza odpowiedzialność!****665 400 097**

**BRUK -ZIEL**  
P.P.H.U.

**BRUKARSTWO**  
wykonujemy:

Place, podwórza, wjazdy, posesje pod ciężary duże i małe.  
Posiadamy własny sprzęt oraz materiały.  
Oferujemy projekty z kostki brukowej 2D i 3D.

JAROCIN, ul. Warciana 58, tel. 601-901-710  
www.brukarstwojarocin.com

**ZAKŁAD  
KAMIENIARSKI  
Z. Tomczak**Nowe Miasto n. Wartą  
ul. Śremska 5  
tel. (61) 287-44-61  
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastryko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa

Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

**GARAŻE BLASZANE** **ROBSTAL**

**Letnia WYPRZEDAŻ**

**schowki, altany  
garaże, wiaty**

Dowóz i montaż gratis!

(65) 537 81 20, (61) 610 13 39  
509 038 426 www.robstal.pl

**PŁOTY  
BRAMY  
KOTŁY**

**PUPH  
STAL WŁAZ**

JAROCIN  
al. Niepodległości 30  
(plac GS)  
WILKOWYJA  
Tel. 503/670-611

**SPRZEDAŻ  
BRYKIETU  
dębowego i sosnowego**

- ☑ Drewno opałowe dębowe sosnowe (od 70 zł/mp)
- ☑ Drewno kominkowe
- ☑ Wynajem tupańki
- ☑ Usługi cięcia i tupańki drewna

ZAPRASZAMY  
CIELCZA UL. SIENKIEWICZA 31  
TEL. 502 331 013

**NAJTAŃSZA  
POŻYCZKA  
DLA KAŻDEGO**

Tel. 517 817 208

**GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe  
KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery**

Najniższe **GENY**  
Różne wymiary  
Dogodne **RATY**  
Transport i montaż  
**GRATIS** cały KRAJ

**www.konstal-garaże.pl**  
**GARAŻE  
WZMOCNIONE**

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644  
65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388

**OKNOBUD**

OKNA I DRZWI PCV profil  
ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCZKI 36a  
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

**Ferrum**  
FABRYKA STOLARNI  
PVC I ALUMINIUM

**RATY**

**MONTAŻ. POMIAR. TRANSPORT - GRATIS!**



# Jedyny bieg nową obwodnicą



W niecodziennym treningu wystartowali m.in. przedstawiciele trzech grup biegowych z naszej okolicy: Biegacze Jarocin (organizatorzy), Jaraczewo Biega (na zdjęciu) i Koźmin Biega

Około 80 biegaczy stawiło się na linii startu na obwodnicy Jarocina, by wziąć udział w otwartym treningu na niemal 10-kilometrowej trasie. To był jedyny i niepowtarzalny bieg, bo więcej z możliwości uprawiania sportu na jarocińskim bajpasie korzystać nie będzie można.

- Dla mnie to pożegnanie z obwodnicą. Pracowałem przy niej od kwietnia 2015 roku, a teraz nadszedł czas, żeby zacząć się pakować. Dlatego jest to wyjątkowy bieg - mówi Adam Dulat, pracownik Budimexu, który wziął udział w sportowym wydarzeniu. - Najciekawsze jest to, że biegłem jakby po własnej obwodnicy. Na pewno nie był to dla mnie start krajoznawczy, bo znam ją już na pamięć, ale jakiś sentyment zostanie - dodaje.

Oprócz biegaczy, na trasie pojawiła się też grupa fanów nordic walkingu i kilka osób na wózkach inwalidzkich. - Najtrudniejszy moment był w drodze powrotnej, bo jechałem pod wiatr. Ale nie było źle. Kilka razy miałem pod górkę, ale to była dobra zaprawa przed Górką Żerkowską. Droga była cały czas pochyła w jedną stronę, więc ciągle mnie znosiło i musiałem korygować tor jazdy. Póki co nie ma dziur i oby ich nie było jak najdłużej - wyjaśnia Dariusz Walenciak, który pokonał trasę na wózku dzięki sile własnych rąk.

Organizatorzy nie kryją radości, że mimo krótkiego terminu na rozpowszechnienie tego wydarzenia, frekwencja dopisała. - Wystartowało około 80-90 osób, więc całkiem sporo. Ważne, że pogoda nam dopisała. Było ciepło, świeciło słońce, ale też powiewał wiaterek, więc warunki do biegania były odpowiednie - tłumaczy Marcin Wienczek.

(seb)

## Dwa brązy Borkiewicza

Z dwoma brązowymi medalami wrócił ze Szwecji Andrzej Borkiewicz. Oba krążki to efekt zaciętej rywalizacji w Mistrzostwach Europy Masters w podnoszeniu ciężarów i Międzynarodowych Mistrzostwach Masters rozgrywanych w Halmstad.

Nasz doświadczony zawodnik włożył mnóstwo sił w walkę o podium. Do srebrnego krążka zabrakło raptem kilograma, jednak był moment, że zdobycie brązu wisiało na włosku. - Kontuzja nie pozwoliła mi w pełni skupić się na walce o jeszcze lepszy wynik. Startowałem na środkach przeciwbólowych, a do tego przed zawodami musiałem zrzucić jeszcze 4 kg - mówi Borkiewicz.

To wszystko odbiło się na wyniku, choć nasz ciężarowiec i tak jest bardzo zadowolony z efektu, bo sędziowie zaliczyli jego podrzut w ostatnim podejściu. Gdyby tego nie zrobili, zawodnik z Tarzec wróciłby bez medalu.

Ostatecznie nasz reprezentant zajął trzecie miejsce pozwalając się wyprzedzić jedynie Romasowi Matzinskasowi z Litwy i George'owi Travisowi z Wielkiej Brytanii.



(seb) Jak mówi Andrzej Borkiewicz, to były najtrudniejsze zawody w jego karierze

Fot. Archiwum Andrzeja Borkiewicza

## Zanurkujesz na basenie w cenie biletu

Chcesz spróbować swoich sił w nurkowaniu? Wcale nie musisz jechać do Egiptu. Wystarczy, że przyjdiesz 27 sierpnia na jarociński basen. Tam między godz. 14.00 a 21.00 każdy chętny będzie mógł spróbować, jak to jest pływać pod wodą w sprzęcie do nurkowania.

- Wystarczy kupić bilet wstępu na basen i za darmo będzie można skorzystać z pomocy jednego z sześciu instruktorów. Najpierw zostaną omówione zasady, a później każdy chętny spędzi 20-30 minut pod wodą - mówi Ewa Łagódka, instruktor nauki nurkowania z Jarocina.

W zajęciach nurkowania może wziąć udział każdy od 10. roku życia. Dzieci muszą być z opiekunem lub posiadać jego zgodę.

(seb)

## Ola wysoko w mistrzostwach Europy



Ola Łukomska to jedna z najlepszych zawodniczek Komorzanki

Aleksandra Łukomska, jako pierwsza w historii reprezentowała UKS Komorzankę Komorze i Polskę w Młodzieżowych Mistrzostwach Europy w warcabach stołowych. 9-latka zaliczyła niezły występ w białoruskim Witebsku, zajmując 13. miejsce na Starym Kontynencie.

- Ola należy do grona najbardziej utalentowanych warcabistów w naszym klubie - mówi Andrzej Ziaja, trener Komorzanki.

To była solidna lekcja warcabów dla naszej zawodniczki, która miała okazję rywalizować z rówieśnikami z innych krajów. Jeśli Ola zostanie powołana do reprezentacji w przyszłym roku, będzie miała okazję ponownie rywalizować w kategorii dziewcząt do lat 10. Podczas niedawnej imprezy była bowiem jedną z najmłodszych uczestniczek mistrzostw.

Trener kadry narodowej Eugeniusz Watutin pozytywnie wypowiedział się o występie naszej warcabistki i zamierza powołać Olę na Młodzieżowe Mistrzostwa Świata w warcabach stołowych, które odbędą się w Polsce w Dąbkach na przełomie października i listopada tego roku.

(seb)

## MTB Kłęka Maraton odwołany

Zniszczenia, jakie przyniosła ze sobą nawałnica, która przeszła przez nasz teren 11 sierpnia, spowodowały, że organizatorzy maratonu rowerowego w Kłęce musieli odwołać tegoroczną imprezę, która miała się odbyć 26 sierpnia.

„Lasy Państwowe ogłosiły zakaz wstępu do lasów. Zgoda nadleśnictwa została na cofnięta. Chce się płakać, patrząc na te połamane jak zapalki sosny, dęby, brzozy. Szkoła w Kłęce, która zawsze gościła nasze miasteczko zawodów, też bardzo ucierpiała podczas nawałnicy. Ufamy, że w przyszłym roku spotkamy się w Kłęce na fantastycznej imprezie kolarskiej, że zorganizujemy wyścig na wymagającej i pięknej trasie, że zabierzemy Was w miejsca, do których teraz nikt jeszcze nie ma dostępu” - czytamy na fanpage'u GTS-u Phytopharmu Kłęka.

Organizatorzy zapowiedzieli, że zwrócą opłaty startowe wszystkim w ciągu najbliższych dni.

(seb)



# Przeegrali przez sędziego

Zamiast czterech meczów na inaugurację sezonu, nasze zespoły rozegrały dwa. Do gry jak na razie stanęli tylko piłkarze Phytopharmu Kłęka i WKS-u Witaszyce.



Po inauguracyjnym meczu piłkarze WKS-u mieli równie nietęgę minę, jak po ostatnim spotkaniu minionego sezonu (na zdjęciu) przeciwko Czarnym Dobrzyca przegranym 0:1

**OKS Ostrów Wlkp. 5:4**  
**WKS Witaszyce (2:1)**

**Skład**

WKS: Sz. Karolczak - M. Gościński, M. Urbaniak, T. Pluciński, R. Mańkowski, S. Jankowski, K. Glinkowski (60. B. Świerkowski), F. Taczala, L. A. Niemczyk (65. P. Stawik), P. Rzepka, R. Demydenko (77. A. Wawrzyniak)

- 1:0 - D. Wnuk (10.)
- 2:0 - D. Wnuk (20.) - z rzutu karnego
- 2:1 - F. Taczala (45.)
- 3:1 - D. Wnuk (48.)
- 3:2 - P. Rzepka (50.)
- 3:3 - M. Urbaniak (60.)
- 4:3 - T. Grupa (70.)
- 4:4 - P. Stawik (84.)
- 5:4 - M. Furmaniak (90.)

**Pogoń Książ Wlkp. 1:1**  
**Phytopharm Kłęka (0:1)**

**Skład**

Phytopharm: M. Lewandowski - A. Adamczyk, M. Kościelniak, S. Kiel, D. Janiszewski (61. Marcin Parus), Michał Parus (81. M. Smolarek), A. Cepa (77. P. Idczak), K. Zawacki, E. Kowalski (46. M. Nowak), F. Osirski (61. P. Kropski), I. Bródka

- Bramki**
- 0:1 - Igor Bródka (8.)
  - 1:1 - (87.) - z rzutu karnego

Nietypowo dla naszych drużyn rozpoczął się sezon 2017/2018 w kaliskiej A-klasie. Po tym, jak seniorski zespół Błękitnych Sparty Kotlin wycofał się z rozgrywek na kilka dni przed startem ligi, okazało się, że LZS Cielcza, który miał rywalizować na inaugurację właśnie z ekipą z Kotliny, musi pauzować tydzień.

Na dłuższe wakacje mogą liczyć także piłkarze Gromu Golina, którzy również nie mieli z kim walczyć w pierwszej kolejce. Tutaj sytuacja braku przeciwnika wyglądała zgoła inaczej. Korona Stawiszyn, która miała być początkowo rywalem podopiecznych Sebastiana Waszkiewicza, została przywrócona do rozgrywek w klasie okręgowej. Wszystko za sprawą barażu o IV ligę wygranych przez Odolanów.

Tak więc „Chelsea” i „Gromowcy” zainaugurują sezon w niedzielę 27 sierpnia, a ich przeciwnikami będą

kolejno Żaki Taczanów i OKS Ostrów Wlkp. Oba nasze zespoły zagrają na własnych boiskach.

## OKS Ostrów Wlkp. - WKS Witaszyce 5:4 (2:1)

Zespół z Witaszyc, gdyby mógł, pewnie także wolałby przesunąć start ligi o tydzień, żeby jeszcze lepiej się przygotować. Tymczasem na inaugurację podopieczni Pawła Janasa przegrali z OKS-em Ostrów Wlkp. 4:5. Zespół, który przez większą część poprzedniego sezonu toczył zacięty bój o awans do okręgówki, teraz musiał przełknąć gorzkie porażki i rozpocząć sezon z zerowym dorobkiem po pierwszym meczu.

Szkoleniowiec WKS-u twierdzi jednak, że na końcowy wynik wpływ mieli arbitrzy. - Poziom sędziowania był tragiczny. Ustawiono na liniach dwóch młodych sędziów, którzy nie wiedzieli, jak

się zachować - wyjaśnił po spotkaniu. Goście już w 1. minucie mieli szansę, by zupełnie inaczej rozegrać ten mecz i błyskawicznie wyjść na prowadzenie. Z czasem zespół stwarzał kolejne dogodne okazje do wyjścia na prowadzenie, ale piłka odbijała się od słupków i poprzeczki.

Ekipa z Ostrowa Wlkp. wyszła na prowadzenie już w 10. minucie. Nie minęło wiele czasu, a było już 2:0 i sytuacja zespołu z Witaszyc mocno się skomplikowała. - Kolejne minuty płynęły pod dyktando sędziów. Wbiegający napastnik w nasze pole karne po prostu się przewrócił, krzyknął, a sędzia podyktował rzut karny - relacjonuje Janas. WKS strzelił kontaktowego gola tuż przed przerwą na 1:2 po tym, jak golkeeper źle sparował piłkę i ta wpadła do siatki.

Wszystko musiało się rozstrzygnąć po zmianie stron. - Na drugą połowę wyszliśmy jeszcze bardziej zmotywowani, żeby wygrać ten mecz, ale musieliśmy cią-

gle gonić wynik przez decyzje sędziego, który ewidentnie był po stronie gospodarzy - dodał szkoleniowiec zespołu z Witaszyc.

Po godzinie gry było 3:3, a pięć minut przed końcem już 4:4. Ostatnie słowo należało jednak do gospodarzy, którzy w końcowych sekundach ustanowili wynik spotkania na 5:4.

## Pogoń Książ Wlkp. - Phytopharm Kłęka 1:1 (0:1)

Powodów do zadowolenia nie może mieć także zespół Phytopharmu Kłęka, który już w pierwszym kwadransie mógł rozstrzygnąć losy meczu prowadząc 3:0. Tymczasem było 1:0. Kolejne minuty nie przynosi-

**12**  
klubów wystartowało w tym sezonie w Kaliskiej A-klasie. To o 2 mniej niż przed rokiem

ty podwyższenia wyniku, choć okazji ku temu nie brakowało. - Mecz toczył się pod nasze dyktando, ale nie wykorzystaliśmy dogodnych sytuacji - wyjaśnił Adam Parus, trener Phytopharmu.

Po przerwie nasz zespół też miał kilka dogodnych okazji, ale brakowało skutecznego wykończenia. Tuż przed końcem szczęście uśmiechnęło się do gospodarzy. W polu karnym ekipy z Kłęki piłka odbiła się od ręki jednego z obrońców i sędzia podyktował rzut karny. Chwilę później było już 1:1. - Nasi przeciwnicy nie mieli zbyt wielu okazji, a przypadek sprawił, że zdobyli bramkę dającą im remis - dodał trener Parus.

(seb)

### TABELKI

**II LIGA**

Wyniki I kolejki rozgrywek

Gwardia Koszalin - Warta Poznań	0:3
MKS Kluczbork - Olimpia Elbląg	1:1
Błękitni Stargard - Znicz Pruszków	1:1
GKS Belchatów - Siarka Tarnobrzeg	5:2
Gryf Wejherowo - ŁKS Łódź	1:1
Legionovia Legionowo - Radomiak Radom	0:1
ROW 1964 Rybnik - Wisa Puławy	4:2
Rozwój Katowice - Garbarnia Kraków	1:1
Stal Stalowa Wola - GKS 1962 Jastrzębie Zdrój	0:2

**Tabela**

1. Warta Poznań	4	12	11.3
2. Radomiak Radom	4	12	9.2
3. GKS Jastrzębie Zdrój	4	10	9.1
4. GKS Belchatów	4	9	13.6
5. ŁKS Łódź	4	8	3.1
6. ROW 1964 Rybnik	4	7	7.5
7. Olimpia Elbląg	4	7	6.5
8. Błękitni Stargard	4	6	3.2
9. Znicz Pruszków	4	4	5.6
10. Garbarnia Kraków	4	4	5.6
11. Rozwój Katowice	4	4	5.8
12. MKS Kluczbork	4	4	3.7
13. Wisa Puławy	4	3	4.8
14. Gwardia Koszalin	4	3	2.7
15. Siarka Tarnobrzeg	4	3	5.1
16. Gryf Wejherowo	4	2	4.7
17. Stal Stalowa Wola	4	2	2.7
18. Legionovia Legionowo	4	0	4.8

GKS Przodkowo - Sokół Kleczew	1:5
Górnik Konin - Unia Solec Kujawski	1:1
WKS 1925 Kalisz - Polonia Środa Wlkp.	0:0
Lech II Poznań - Bałtyk Gdynia	0:5
Wda Świecie - KP Starogard Gdański	4:3
Centra Ostrów Wlkp. - Wierzyca Pelplin	1:3
<b>Pogoń II Szczecina - Jarota Jarocin</b>	<b>2:0</b>

**Tabela**

1. Sokół Kleczew	3	7	8.2
2. Wda Świecie	2	6	6.3
3. Pogoń II Szczecin	2	6	4.1
4. Elana Toruń	2	6	3.1
5. WKS 1925 Kalisz	3	5	3.2
6. Polonia Środa Wlkp.	2	4	1.0
7. Bałtyk Gdynia	2	3	7.3
8. KP Starogard Gdański	2	3	4.4
9. Wierzyca Pelplin	2	3	3.3
9. Świt Skolwin (Szczecin)	2	3	3.3
11. Kotwica Kolobrzeg	2	3	2.2
12. Unia Solec Kujawski	2	2	1.1
13. Górnik Konin	2	1	1.2
14. Energetyk Gryfino	2	1	0.1
15. Centra Ostrów Wlkp.	2	0	2.5
<b>16. Jarota Jarocin</b>	<b>2</b>	<b>0</b>	<b>0.0</b>
17. GKS Przodkowo	2	0	3.8
18. Lech II Poznań	2	0	1.8

- KS Chwaszczyno występuje pod nazwą KP Starogard Gdański

Tur 1921 Turek - Pogoń Nowe Skalmierzyce	1:1
Victoria Września - Victoria Ostrzeszów	1:1
Odolanovia Odolanów - PKS Racot	1:1

**Tabela**

1. Polonia Kępno	3	9	9.5
2. Victoria Września	4	8	8.3
3. Pogoń Nowe Skalmierzyce	4	7	13.6
4. Polonia 1912 Leszno	3	7	7.4
5. LKS Goluchów	4	7	7.7
6. Korona Piaski	4	6	7.4
7. SKP Słupca	4	6	2.2
8. Victoria Ostrzeszów	4	5	5.4
9. Ostrowia 1909 Ostrów Wlkp	3	4	7.7
10. Obra Kościan	4	4	2.4
11. Kania Gostyń	4	4	5.8
12. Tur 1921 Turek	3	2	3.4
13. Rawia Rawicz	4	2	1.4
14. PKS Racot	2	1	2.5
15. Biały Orzeł Koźmin Wlkp	3	1	2.6
16. Odolanovia Odolanów	3	1	2.9

- Wicher Dobra wycofał się z rozgrywek przed rozpoczęciem sezonu

**KALISKA KLASA OKRĘGOWA**

Wyniki III kolejki rozgrywek

Victoria Łaski - Victoria Skarszew	1:5
Olimpia Brzeziny - Piast Czekanów	5:1
Raszówianka Raszów - Pogoń Trębaczów	0:0
<b>Stal Pleszew - GKS Żarków</b>	<b>4:1</b>
Zefira Kobyla Góra - Astra Krotoszyn	2:2
Barycz Janków Przygodzki - KS Opatówek	0:1
GOS Zieloni Koźminek - Orzeł Miroczań	1:0
Korona Pogoń Stawiszyn - Piast Kobylin	0:2

**Tabela**

1. Piast Kobylin	3	9	8.2
2. Victoria Skarszew	3	6	11.7

3. Olimpia Brzeziny	3	6	8.5
4. Piast Czekanów	3	6	10.8
5. Astra Krotoszyn	3	5	4.2
6. Raszówianka Raszów	3	5	2.1
7. Pogoń Trębaczów	3	4	3.3
8. Orzeł Miroczań	3	3	7.4
9. Stal Pleszew	2	3	4.3
10. KS Opatówek	1	3	1.0
11. Zieloni Koźminek	2	3	1.1
<b>12. GKS Żarków</b>	<b>3</b>	<b>3</b>	<b>0.0</b>
13. Barycz Janków Przygodzki	3	3	2.4
14. Zefira Kobyla Góra	1	1	2.2
15. Victoria Łaski	3	0	4.12
16. Korona Pogoń Stawiszyn	3	0	1.12

**KALISKA A-KLASA**

Wyniki I kolejki rozgrywek

Proсна Kalisz - Czarni Dobrzyca	3:1
CKS Zbiersk - RKS Radliczyce	4:0
Zaki Taczanów - Gładiatorzy Pienuszyce	2:2
<b>OKS Ostrów Wlkp. - WKS Witaszyce</b>	<b>5:4</b>
Jaskiniowiec Rajsko - Szczyt Szczytniki	1:4

**Tabela**

1. CKS Zbiersk	1	3	4.0
2. Szczyt Szczytniki	1	3	4.1
3. Proсна Kalisz	1	3	3.1
4. OKS Ostrów Wlkp.	1	3	5.4
5. Zaki Taczanów	1	1	2.2
6. Gładiatorzy Pienuszyce	1	1	2.2
<b>7. Grom Golina</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>0.0</b>
<b>8. LZS Cielcza</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>0.0</b>
<b>9. WKS Witaszyce</b>	<b>1</b>	<b>0</b>	<b>4.5</b>
10. Czarni Dobrzyca	1	0	1.3
11. Jaskiniowiec Rajsko	1	0	1.4
12. RKS Radliczyce	1	0	0.4

- Błękitni Sparta Kotlin wycofali się z rozgrywek przed rozpoczęciem sezonu

**POZNAŃSKA A-KLASA**

Wyniki I kolejki rozgrywek

Polonia II Środa Wlkp. - Czarni Czerniejewo	3:1
<b>Pogoń Książ Wielkopolski - Phytopharm Kłęka</b>	<b>1:1</b>
Piast Lubowo - Jurand Koziegłowy	6:1
Pelikan Niechanowo - Młos II Zaniemyśl	3:0
Maratończyk Brzeźno - Lider Swarzędz	0:2

**Tabela**

1. Piast Lubowo	1	3	6.1
2. Pelikan Niechanowo	1	3	3.0
3. Polonia II Środa Wlkp.	1	3	3.1
4. Lider Swarzędz	1	3	2.0
5. Pogoń Książ Wlkp.	1	1	1.1
<b>6. Phytopharm Kłęka</b>	<b>1</b>	<b>1</b>	<b>1.1</b>
7. Stella Lubów	0	0	0.0
8. IKP Olimpia Poznań	0	0	0.0
9. Lechita Kłecko	0	0	0.0
10. Cieszczyca Kleszczewo	0	0	0.0
11. Czarni Czerniejewo	1	0	1.3
12. Maratończyk Brzeźno	1	0	0.2
13. Młos II Zaniemyśl	1	0	0.3
14. Jurand Koziegłowy	1	0	1.6





Fot. Sebastian Matyszczak/Archiwum GJ

# Dobłą grą się meczów nie wygrywa

Jarota nie ma szczęścia w meczach z rezerwami Pogoni Szczecin. Marcowe starcie w lidze także zakończyło się zwycięstwem Portowców 2:0. Wtedy również bramkę zdobył Mateusz Bochnak

▶ Drugi raz z rzędu Jarota wróciła do Jarocina bez punktów i bez choćby jednego strzelonego gola.

Ci, którzy widzieli mecz Jaroty na żywo, podkreślają, że było co podziwiać. Liczba sytuacji podbramkowych dawała nadzieję na wywiezienie choćby remisu ze Szczecina, ale tak się nie stało. Pogoń II okazała się skuteczniejsza od naszego zespołu aplikując nam dwa gole.

Do 60. minuty wyglądaliśmy naprawdę nieźle w defensywie. Nie pozwalaliśmy przeciwnikowi na stworzenie groźnej sytuacji. Mieliliśmy kilka dobrych okazji i gdyby piłka po strzale Dominika Chromińskiego trafiła do siatki, mecz potoczyłby się inaczej - podsumowuje trener Jaroty Janusz Niedźwiedź.

Szkoleniowiec wspominał sytuację z 40. minuty, kiedy napastnik JKS-u groźnie uderzył na bramkę

rywali, a piłka trafiła w poprzeczkę. Nowy nabytek jarocińskiego klubu zaliczył drugi w tym sezonie dobry występ, ale podobnie jak jego koleldzy, także jemu brakowało celności przy wykańczaniu akcji.

W pierwszej połowie to właśnie Dominik stworzył najwięcej groźnych sytuacji w naszym zespole. Oprócz strzałów, dośrodkowywał też w pole karne, jednak bez pozytywnego efektu. Najbliżej szczęścia po jego centrze był Jakub Nowak, ale nie wykorzystał okazji do objęcia prowadzenia.

Po zmianie stron rywale od razu przystąpili do ataku. Zaraz po przerwie trener Pogoni przeprowadził też dwie zmiany. Szczególnie boleśnie zapamiętamy Mateusza Bochnaka,

który strzelił drugiego gola. Zanim jednak do tego doszło, miała miejsce kontrowersyjna sytuacja w polu karnym Jaroty. Po faulu Piotra Garbarka sędzia podyktował rzut karny, a do piłki podszedł Sebastian Rudol, który otworzył wynik meczu. - *Naszym zdaniem nie powinno go być, ale obejrzymy nagranie i ocenimy, czy sędzia miał rację* - wyjaśnił Janusz Niedźwiedź.

Ta bramka ustawiła spotkanie. Portowcy nabrali wiatru w żagle i jeszcze swobodniej rozgrywali piłkę na naszej połowie. Dwie minuty później kapitalną sytuację miał Mateusz Dunaj, który strzelił głową po dośrodkowaniu Piotra Skokowskiego, ale świetnym refleksem popisał się Adrian Henger.

Chwilę później rywale wyszli z kontrą, a Bochnak z bliskiej odległości skierował piłkę do siatki. Jarota nie była się w stanie podnieść. Po tym голу mecz się praktycznie zakończył. - *Na pewno żał przegranej, bo to była daleka podróż i liczyliśmy na zdobycie punktów. Uważam, że mecz w naszym wykonaniu był niezły, stworzyliśmy sobie kilka dobrych sytuacji, ale nie wykorzystaliśmy ich* - ocenił Piotr Skokowski, obrońca JKS-u.

(seb)

**sport** zawsze aktualny na  
[www.jarocinska.pl](http://www.jarocinska.pl)

POGOŃ II SZCZECIN



2:0  
(0:0)



JAROTA JAROCIN

1:0 - Sebastian Rudol (66.) - z rzutu karnego, 2:0 - Mateusz Bochnak (71.)



Janusz Niedźwiedź  
trener Jaroty

Z suchego wyniku jesteśmy bardzo niezadowoleni, ale nasza gra wyglądała naprawdę nieźle.

334 km

dzieli Szczecin od Jarocina



liczba sytuacji podbramkowych



błędy w obronie



gra w ataku



skuteczność



**GKS Żerków** 1:2  
Raszkowianka Raszków (0:0)

Skład

GKS: B. Kornobis - Ł. Jachimczak, T. Zaremba, M. Rzepa (75. K. Hetmańczyk), T. Potocki, M. Nowaczyk (80. M. Stawicki), P. Kujawa, M. Jujka, H. Grzebyszak, D. Grzebyszak (25. P. Karcz), P. Dutkowiak

Bramki

1:0 - Piotr Karcz (54.)  
1:1 - Patryk Adamski (65.)  
1:2 - Krzysztof Walczak I (84.)

**Stal Pleszew** 4:1  
GKS Żerków (2:0)

Skład

GKS: M. Stawicki - M. Nowaczyk, J. Krukowski, K. Hetmańczyk, P. Kujawa (46. A. Talbierz), M. Rzepa (90. B. Kornobis), M. Jujka, H. Grzebyszak, T. Potocki, P. Karcz

Bramki

1:0 - Adrian Chojnacki (8.)  
2:0 - Adrian Chojnacki (16.)  
2:1 - Artur Maciejowski (47.)  
3:1 - Tomasz Zawada (65.)  
4:1 - Łukasz Janczak (90+1.)

GAZETA Jarocińska

Nakład - ok. 8 500 egz. ISSN 1230-851X

WYDAWCA POLSKA PRASA

ADRES REDAKCJI

63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31

e-mail: redakcja@jarocinska.pl

www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY

Anna Legowicz-Gogoliewicz, a.gogoliewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Jacek Kaliszka, j.kaliszka@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Anna Koneczna, Anna Kopras-Fiołek, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki, Aleksandra Płaniczka, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Sebastian Matyszczak

WSPÓŁPRACUJĄ:

Grzegorz Cychrenski, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE

(62) 749-86-46

Dariusz Fiołek, d.fiolek@jarocinska.pl

Beata Frąckowiak-Piotrowicz

b.piotrowicz@jarocinska.pl

Barbara Dźwień, b.dzwien@jarocinska.pl

Łukasz Ziębiak, l.ziebaku@jarocinska.pl

Szymon Mofina, s.mofina@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY

tel. (62) 747-47-47

Artur Antczak (508/318-922)

a.antczak@jarocinska.pl

Angelika Włodarczyk (509/082-772)

a.wlodarczyk@jarocinska.pl

Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY

(62) 332-20-33, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ

Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości)

czynne w poniedziałki 8.00 - 15.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ

Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68

Koźmin, Skłep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkiewicza 1G

Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78

Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA

Poludniowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA

Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT

Karolina Piechalak (62) 747-15-31

k.piechalak@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy

Zastrzegamy sobie

prawo skracania i

edytowania tekstów

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ POCZTĘ POLSKĄ

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio u listonosza lub w placówkach Poczty Polskiej w terminie do 20 dnia każdego miesiąca (prenumerata miesięczna). Prenumeratę kwartalną zamawia się do 20. dnia miesiąca poprzedzającego kwartał (20 grudnia, 20 marca, 20 czerwca, 20 września); prenumeratę półroczną - do 20 grudnia lub 20 czerwca, roczną - do 20 grudnia.

Ewentualne pytania prosimy kierować na adres: kolportaz@jarocinska.pl

Uwaga! W prenumeracie „Gazeta Jarocińska” z DODATKIEM TELEWIZYJNYM

Czytaj nas też na: [facebook.com/GazetaJarocinska](https://www.facebook.com/GazetaJarocinska)





# Ze szpitala na podium Mistrzostw Polski U-18

Zaczynała od trenowania siatkówki. Później zamieniła ją na lekkoatletykę, a kilkanaście dni temu wywalczyła brązowy medal Mistrzostw Polski do lat 18 w biegu na 1.500 metrów, zwanych też Ogólnopolską Olimpiadą Młodzieży.

Rozmowa z ALEKSANDRĄ STYŚ, jarocińską lekkoatletką i medalistką Mistrzostw Polski U-18

## Co się stało, że zamieniła siatkówkę na lekkoatletykę?

W gimnazjum moimi umiejętnościami zainteresował się trener Mateusz Gościński, który zaproponował mi dołączenie do grupy lekkoatletów trenujących w Jarocinie pod jego okiem i przedstawił, jak by to wszystko wyglądało. Po kilku miesiącach trenowania zostałam mistrzynią makroregionu młodzieżek i zapaliło się „światło”, że może sport indywidualny?

## Od razu się zgodziłaś?

Na początku nie byłam zainteresowana, bo trenowałam siatkówkę. Nie rozumieliśmy się, bo myślałam, że muszę wybrać między lekkoatletyką a siatkówką właśnie, która była dla mnie wszystkim. Dlatego powiedziałam „nie”. Po jakimś czasie ponownie się ze mną skontaktował, porozumieliśmy się i zaczęłam trenować lekkoatletykę.

**Niedawno wzięłaś udział w 14. Olimpijskim Festiwalu Młodzieży Europy (EYOF) w węgierskim Gyor, którego nie wspominasz najlepiej. Dowiedziałaś się, że wezmę udział w tych zawodach na trzy tygodnie przed startem, więc nie mogłam się specjalnie do nich przygotować. Tym bardziej, że niektórzy wiedzieli o tym, że wezmę w nich udział nawet pół roku wcześniej. Sam wyjazd, ceremonia złożenia ślubowania w PKOL w Warszawie,**

otwarcie igrzysk, wioska olimpijska, atmosfera panująca na stadionie to dla mnie będzie niezapomniane przeżycie, trochę gorzej wspominać będę sam bieg.

## Jak się na nie dostałaś?

Przedstawiciele Polskiego Komitetu Olimpijskiego wytypowali 19 zawodników, którzy legitymowali się wysokimi wynikami w tabelach europejskich, jedną z nich byłam ja, zadzwonili do mojego trenera i powiedzieli mu, że kwalifikuję się na EYOF w Gyor.

## Zgodziłaś się od razu?

Pewnie, że tak!

## Stresowałaś się przed tymi zawodami?

Stres złapałam dopiero, kiedy weszłam na stadion, kiedy zobaczyłam pełne trybuny kibiców. W Gyor panował upał, a ja startowałam dopiero w 7. dzień igrzysk. Podczas biegu na 2.000 metrów z przeszkodami przedobrzymałam i wyładowałałam w szpitalu z udarem cieplnym i odwodnieniem. Podłączono mi kroplówkę i pozwolono wyjść dopiero następnego dnia. Ten wyjazd nauczył mnie, jak ważne jest nawodnienie w wyczynowym sporcie.

**Mimo tak przykrych doświadczeń, szybko stanęłaś na nogi i zaczęłaś myśleć o kolejnym starcie. Tak, pomogła mi w tym rodzina i trener. Miałam 6 dni na regenerację organizmu, a przede wszystkim na**

odbudowę psychiczną po nieudanych igrzyskach. Przygotowywałam się do Mistrzostw Polski do lat 18 i na tych zawodach zajęłam trzecie miejsce. Biegłam na 1.500 metrów, a do tego zrobiłam życiówkę poprawiając się o sekundę, dobiegając do mety z czasem 4.38,49 minuty.

## Jak wyglądał bieg po medal?

Trener uspokajał mnie, żebym nie narzuciła zbyt szybkiego tempa na samym początku. Ponieważ nie wiedzieliśmy, jak organizm zareaguje po przyjeździe z Gyor. Jak się okazało, bieg był dość mocny na początku, ale później poziom się wyrównał. Cały czas pilnowałam trzeciego miejsca. 500 metrów przed metą spadłam na czwarte miejsce i myślałam, że to już koniec, ale na ostatnich 300 metrach coś mi dało kopa, zamknęłam oczy i pobiegłam do mety.

## Ten sukces chyba skądś się wziął. Były przesłanki, że masz szansę pobić rekord?

Bardzo dobrze przepracowaliśmy z trenerem okres zimowy. Prześmak formy było widać podczas pierwszego biegu na 2.000 m przez przeszkody, w którym pobiegłam fantastyczny wynik, który dał mi przepustkę do Gyor. Następnie zostałam Mistrzynią Wielkopolski na dystansie 800 i 1.500 m i wiedzieliśmy, że wszystko idzie w dobrym kierunku. Na mistrzostwach

startowałam z nastawieniem, żeby zdobyć medal. Wiedziałam, że na złoto nie miałam szansy, bo biegła razem ze mną dziewczyna, która zdobyła srebro w Gyor i zdawałam sobie sprawę z tego, że na razie nie jestem w stanie jej pokonać. O srebrny medal też było ciężko, ale brąz jak najbardziej mnie cieszy.

## Jak zareagowali najbliżsi?

Oczywiście cieszyli się. Rodzice, trener, znajomi, wszyscy byli bardzo dumni z tego, że zdobyłam pierwszy medal na Mistrzostwach Polski.

## Rozumiem, że po takim sukcesie należy ci się wakacje.

Mam dwa tygodnie luzu. Oczywiście mogę wyjść do lasu i trochę pobiegać, a później wracam do trenowania. Za rok ponownie chcę wziąć udział w Mistrzostwach Polski i chciałabym też wypełnić minimum na Mistrzostwa Europy Juniorów Młodzieżek.

## Jak oceniasz ten sezon w swoim wykonaniu?

To jest bardzo udany rok, nawet mimo wyjazdu do Gyor, który faktycznie mi nie wyszedł, ale i tak jestem bardzo zadowolona, że ktoś w reprezentacji chciał na mnie postawić ze względu na moje wyniki i dał mi szansę zadebiutowania z orzełkiem na piersi. To jest przetomowy sezon.

Rozmawiał  
SEBASTIAN MATYSZCZAK

„Nie można być dobrym w dwóch dyscyplinach na raz” - mówi Ola Styś, który zrezygnowała z siatkówki i wybrała bieganie. Na zdjęciu z trenerem Mateuszem Gościńskim

**ALEKSANDRA STYŚ** ma 16 lat, interesuje się nie tylko lekkoatletyką i siatkówką, ale lubi też pojeździć na rolkach i rowerze. Od września rozpocznie naukę w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie w liceum o profilu politechnicznym. Później chciałaby skończyć studia pod kątem trenera personalnego i dietetyki.

## Rekordowa „górką”

Takiej frekwencji jeszcze nie było. III Bieg Uliczny „Górka Żerkowska” był rekordowy pod względem liczby uczestników. Na 10 km wystartowało 151 osób, a kolejnych 50 amatorów sportu wzięło udział w marszu nordic walking.

Spora grupa ludzi wzięła też udział w II Marszu dla serca im. Małgosi Korcypy, mieszkanki Żerkowa, która po przeszczepie serca właśnie, przeżyła

jeszcze kilka miesięcy zanim zmarła.

Rekordowy był także czas, w którym zwycięzca przekroczył linię mety na żerkowskim rynku. Autorem wyniku 00:33:05 był Tomasz Szymkowiak z Wrześni, który w 2008 roku reprezentował Polskę na Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie. - Rok temu Tomasz również nas odwiedził, ale wtedy nie wystartował. Zdecydował się tym razem. Trochę

mnie zaskoczył swoją decyzją, ale bardzo pozytywnie - mówi Przemysław Matan, organizator zawodów ze Stowarzyszenia Fair Play Żerków. - *Ogromnie się cieszę, że „pętko” dwustu startujących. Wierzę, że frekwencja będzie rosła z każdą kolejną edycją. Mam trochę pomysłów w głowie i przekonamy się, czy wpłyną na zadowolenie startujących* - dodaje.

(seb)



▲ Dla najmłodszych przygotowano miasteczko lekkoatletyczne, w którym oprócz biegu przez płotki był też m.in. rzut oszczepem i do celu

▲ Najszybszy w tym roku był Tomasz Szymkowiak z Wrześni, olimpijczyk z Pekinu



POD NASZYM  
PATRONATEM

### WYNIKI 3. BIEGU ULICZNEGO GÓRKA ŻERKOWSKA

Open (kobiety)	
I. Wioletta Szymańska (Grab)	00:42:02
II. Marzena Siwińska (Witkowo)	00:42:38
III. Ewa Pachurka (Nosków)	00:45:45
Open (mężczyźni)	
I. Tomasz Szymkowiak (Września)	00:33:05
II. Juri Błahodir (Ostrów Wlkp.)	00:33:47
III. Dymtro Kononov (Ostrów Wlkp.)	00:33:52
M16	
Krzystian Zdrojewski (Puszczykowo)	00:34:48
K20/M20	
Kinga Friebe (Golina)	00:48:11
Krzystian Chwaliński (Żerków)	00:40:14
K30/M30	
Sylwia Soltysiak (Żerków)	00:51:55
Mikołaj Bojko (Kierozia)	00:34:59
K40/M40	
Ewelina Frąckowiak (Roszków)	00:50:54
Maciej Mrówczyński (Jarocin)	00:37:38
K50/M50	
Mariola Orpel (Golina)	00:55:16
Krzysztof Jędrzejczak (Książ Wlkp.)	00:42:24
M60+	
Wiesław Rejek (Krobia)	00:44:02
Najlepsi z gminy Żerków	
Sylwia Soltysiak	00:51:55
Krzystian Chwaliński	00:40:14
MARSZ NORDIC WALKING	
Open	
Kinga Kozłowska (Jarocin)	00:46:43
Bogdan Stępnicki (Sierszew)	00:44:11
Najlepsi z gminy Żerków	
Joanna Furmaniak-Misiak	00:46:56
Bogdan Stępnicki	00:44:11